NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. 1

Rok IX. Kraków, piątek 5 lutego 1926 Nr. 28

NOWY DZIENNIK

Adres ... i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. ... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...em Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“ ... munikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. ...nikaty przesłane Redakcji **nie będą** uwzględnione. ...kop... Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

Sir Alfred Mond -- konserwatystą

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 1 lutego.

Communis opinio zawsze uważała Sir Alfreda Monda za męża przyszłości partji liberalnej. Niejeden liberał, wielce gnębiony nieszczęściem swej partji zdziesiątkowanej listem Zinowiewa i fatalną geometrją wyborczą, oraz syt do przesytu wiecznych waśni między Lloyd George'm i Asquithem, narażających resztki partji na śmiech całej Anglji, widział w osobie Sir Alfreda ową ostoję, ku której pra womyślni liberali wznosić winni swe oblicza. Bo jest Sir Alfred nietylko bogatym przemysłowcem, którego szczodre dary napełniały skrzynie partyjne w czasie wyborczych kryzysów; jest to mąż o nieporównanem doświadczeniu ekonomicznem, o niezwykłej energji i o wspaniałej wymowie, nie przyćmionej widocznie niemieckim akcentem. Jak grom więc padła onegdaj między angielski świat polityczny wiadomość, że Sir Alfred wystosował list do Lorda Asquitha i Oxforda, w którym zawiadomił go o swem przejściu na łono konserwatyzmu. Prasa poświęciła tej sensacji wstępne artykuły — we wszystkich wydaniach. Konserwatywne gazety pytały z pełną satysfakcji powagą, czyli też nie oznacza to końca angielskiego liberalizmu. Socjaliści widzieli w tem spełnienie swych przepowiedni o nieuniknionej śmierci groźnego rywala. Liberalnej prasie zaparło oddechu, lecz odzyskała go w ciągu dwudziestu czterech godzin. Natomiast biedny Lloyd George, który nie miał czasu ochłonąć (bo zapytał go reprezentant Press Association o jego zdanie równocześnie z ogłoszeniem te niesłychanej wiadomości), „zagalopował się“ mocno i niesmacznie: Sir Alfred Mond, to ambitny człowiek, który poszedł śladami innego osławionego członka swej rasy. Judasz.. Które to powiedzenie miało natychmiastowy skutek: Zyskało Sir Alfredowi sympatję całej opinji publicznej — nie wyłączając liberalnej.

Lloyd George'a ściga pech i stare grzechy. Nemezis dziejowa każe mu w ostatnim roku zbierać plony zdrady z roku 1915. Uczynił wszystko, by przebłagać liberalną opinję. Ukorzył się przed Asquithem i uznał go za przywódcę partji. Szedł do Canossy w długich, przerywanych i upokorzenia pełnych etapach. I oto został — on, Lloyd George, — wodzem trzydziestu kilku zdemoralizowanych liberałów w Izbie Gmin, po to tylko, by i w tej grupce narazić się na jawną, zuchwałą i zjadliwą opozycję. Mimo to pracował pilnie nad tchnięciem świeżego ducha w szeregi swej partji. Duchem tym miał być ideał unarodowienia ziemi i podniesienia gospodarstwa rolnego Zjednoczonego Królestwa. W ten to ideał włożył Llod George całą swą energję i wymusił na egzekutywie partji, że zgodziła się przedłożyć projekt ten ogólnej dorocznej konferencji. Opozycja przeciw jego planom była wielka, lecz przemogła ją jego wymowa i prospekt owych licznych dziesiątek tysięcy funtów funduszu partyjnego, które pozostawione są jego osobistej dyspozycji. Tej to reformy rolnej nieprzejednanym przeciwnikiem był i jest Sir Alfred Mond i ona to była bezpośrednim powodem jego wystąpienia z partji. Taki przynajmniej powód podał on Asquithowi w swym liście. Tak to Lloyd George, który cementem twórczej idei wzmocnić chciał szeregi rozbitej armji, przyczynił się bezpośrednio do tej wielkiej klęski, jaką jest wystąpienie Monda.

Lecz nawet Sir Alfred nie taił faktu, że istotna przyczyna tego kroku leży gdzieś indziej. Partja liberalna stała się zanadto progresywną i za mało anty-socjalistyczną. Kardynalną zasadą zaś Monda jest właśnie indywidualisty czny konserwatyzm najczystszego kalibru Sir Alfred to anty-socjalista militans. Nic w tem dziwnego. „Who is who“ (almanach wybitniejszych osobistości) za rok 1926 powie Wam, że Right Honourable Sir Alfred Moritz Mond jest dyrektorem firmy Mond Nickel Co.; Mond Brunner Co. (produkcja i zużytkowanie gazu); firmy H. Wiggins Co.; Zjednoczonych Kopalń Antracytu itd., itd. Sprawa jest jasna. Jako pogromca socjalizmu zasiędzie Sir Alfred Mond na przedniej rządowej ławie wraz z swym kolegą z liberalnego rządu, Winstonem Churchillem. Lecz liberalne dzienniki, które zdołały już ochłonąć z niespodzianki, nie zarzucają Sir Alfredowi ni ambicji, ni zdrady; przestrzegają tylko, że jeśli w opinji publicznej partja konserwatywna stanie się identyczną z obozem wojującej reakcji i z ostoją wstecznictwa, wtedy — zaiste — Sir Alferd wyświadczył swem wystąpieniem wielką przysługę liberalnej partji.

Historycznym zwyczajem członek parlamentu przechodzący do obozu przeciwników, „crosses the floor of the House“ (przekracza podłogę Izby). Nie jest to, z natury rzeczy, bardzo przyjemna ceremonja. Sir Alfred zdecydowany jest poddać się tej próbie, chociaż te raz stało się wątpliwem, czy długo jeszcze zasiadać będzie w parlamencie. Bo — inaczej aniżeli w Sejmie polskim — członek parlamentu opuszczający swą partję poddać się powinien (moralnie, nie prawnie) ponownemu wyborowi.

To też uczyni niezawodnie Sir Alfred. A że w jego okręgu siły trzech partyj są prawie że równe (przy ostatnich wyborach zwyciężył Mond przy pomocy liberalno-konserwatywnej koalicji), przeto zdarzyć się może, że parlamentarny żywot Sir Alfreda zostanie nagle zakończony i że jego przejście do konserwatystów nie będzie niczem innem, jak bohaterskim gestem obrońcy kapitalizmu... L.

Rewelacje prasy zagranicznej o interwencji rządu angielskiego

w sprawie obniżenia stanu armji polskiej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 3, 2. (F) Prasa zagraniczna podaje sensacyjne pogłoski jakoby w związku z zamiarem zredukowania do połowy siły zbrojnej Polski, **poseł angielski w Warszawie miał przestrzec Polskę**, iż wykonanie tego planu mogłoby pociągnąć nieobliczalne dla Polski następstwa. Poseł angielski miał oświadczyć, że niebezpieczeństwo sowieckie dla Polski jest jeszcze zby. groźne, ażeby można było przeprowadzić redukcję i ostrzec, że w razie gdyby Polska trwała przy swym zamiarze, Anglja nie poparłaby dążeń Polski do uzyskania miejsca w Radzie Ligi Narodów.

W dalszym ciągu przynoszą pisma zagraniczne zaprzeczenie angiegskiego min. spraw zagranicznych, ale posłowie Labour Party i partji liberalnej dalej utrzymują, że interwencja posła angielskiego w Warszawie miała miejsce.

* * *

Warszawa, 3. 2. (F) Korespondent londyński „Kurjera Warszawskiego“ donosi, że wiadomości podane przez „Manchester Guardian“ są pozbawione wszelkich podstaw. Jakkolwiek nie można wątpić w szczerość angielskiej polityki pokojowej, to jednak w stosunku do Sowietów rząd obecny zajmuje nieprzejednane stanowisko, które nie harmonizowałoby z rzekomem wystąpieniem posła angielskiego w Warszawie.

Burzliwa dyskusja polityczna w Kole żydowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 2. (F) Dziś przez cały dzień obradowało Koło Żydowskie. Wywiązała się dłuższa dyskusja polityczna, w której pos. **Kirschbraun w imieniu Agudy** domaga się **przejścia Koła żydowskiego do opozycji.**

Pos. Schipper występuje przeciwko prezesowi Koła żydowskiego i zgłosił następującą rezolucję:

Koło żydowskie stwierdza, że nie może być mowy o pozytywnem ustosunkowaniu się reprezentacji żydowskiej do rządu, dopóki równouprawnienie obywatelskie nie realizuje powyższych postulatów a zatem **Koło żydowskie zajmie wobec rządu stanowisko opozycyjne.** Koło Żydowskie wyraża wotum nieufności swemu prezesowi Dr. Reichowi, który prowadzi politykę sprzeczną z powyższemi zasadami i dezinformował błędnie Koło żydowskie o warunkach ugody polsko-żydowskiej.

Pos. Farbstein zaatakował Agudę, twierdząc że Mizrachi od początku była przeciwną wszelkiej ugodzie polsko-żydowskiej i domaga się również **przejścia Koła żydowskiego do opozycji**, jeżeli rząd do 14 dni nie wniesie noweli do ustawy o spoczynku niedzielnym.

Z kolei zabrał głos pos. Heller, po nim **pos. Dr Thon**, który oświadczył, że wywołanie przesilenia w Kole żydowskiem jest obecnie niewskazanem, zwłaszcza, kiedy na czele rządu stoi p. Skrzyński, który **owiany jest szczerą chęcią zrealizowania ugody.**

Pos. Korner zgłosił rezolucję, domagającą się ogłoszenia in extenso dokumentów, dotyczących warunków ugody.

Po nim przemawiał jeszcze pos. **Eisenstein.** Narady trwają dalej.

Sejm za nawiązaniem rokowań handlowych z sowietami

Ratyfikacja konwencji konsularnej polsko-sowieckiej. — Długi reliefowe Głosowanie nad pragmatyką nauczycielską.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu w pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o ochronie lasów, oraz ustawę o statystyce ruchu naturalnego ludności.

Dłuższa debata wywiązała się nad sprawozdaniem pos. **Batora** o ratyfikacji konwencji konsularnej między Polską a sowietami. Konwencja ta została podpisana jeszcze dnia 18 lipca 1924 r. Mowca zaznacza, że rząd sowiecki zamierza w najbliższym czasie utworzyć konsulat generalny w Gdańsku, oraz konsulaty w Łodzi i Lwowie, proponuje natomiast rządowi polskiemu utworzenie konsulatów w Leningradzie, Tyflisie i w Chobareskinie na granicy Mandżurji.

Następnie referent omawia stosunki handlowe między Polską a Rosją. Wedle urzędowych danych sowieckich import do Rosji z Polski wynosi prawie że połowę transytu przez Polskę z Niemiec do Rosji. Oprócz tego handel przemytniczy przewyższa znacznie handel legalny, a przy ułożeniu się stosunków handlowych między oboma państwami, możnaby osiągnąć znacznie większe zyski. Nie można marzyć naturalnie o tem, by stosunki handlowe były lepsze, lub takie jak przed wojną. Mowca uważa, że uregulowanie stosunków handlowych między obu państwami jest dla Rosji specjalnie bardzo ważnem albowiem stosunki z Polską ułatwiłyby Rosji nawiązanie stosunków z Zachodem. Wogóle w ostatnich czasach rząd sowiecki pod tym względem okazuje bardzo wiele dobrej woli. Sprawozdawca wyraża nadzieję, że rokowania handlowe między Polską a Rosją doprowadzą do pomyślnych wyników dla obu stron.

Pos. Baczyński (Ukr.) składa deklarację, w której wypowiada się przeciwko ratyfikacji, będącej wynikiem traktatu ryskiego, który sprzeciwia się zasadom samostanowienia narodów.

Pos. Regula (klub Białor.) występuje również przeciwko ratyfikacji.

W głosowaniu ustawę przyjęto.

Następnie pos. **Kucharski** referował ustawę o ratyfikacji protokołów insbruckich, dotyczących podziału długów przedwojennych między państwami sukcesyjnemi. Protokoły insbruckie przyznają ulgi z tytułu odciążenia i są bardzo korzystne dla państw sukcesyjnych. Protokoły te zostały dotychczas ratyfikowane przez wszystkie państwa z wyjątkiem Rumunji.

Pos. **Insler** (Koło Żyd.) zgłasza rezolucję, wzywającą rząd do odłożenia ustawy o ratyfikacji. Rezolucja ta została uchwalona.

Pos. **Kucharski** referował następnie projekt ustawy o ratyfikacji układów między Polską a państwami sukcesyjnemi w sprawie konsolidacji długów reliefowych. Po wojnie założono instytucje, które spieszyły z pomocą nowo powstałym państwom wprawdzie nie z pomocą finansową ale w towarach Polsce przyznano pewien kontyngent w wysokości 72 miljonów dolarów, z czego Polska wyzyskała tylko 21 miljonów. Termin zapłaty został wyznaczony na dzień 20 stycznia 1925 r., jednakże większość państw nie była w możności zapłacenia, uzyskano więc drogą układów ulgi i rozłożono kwoty na 14 rat, po 4 raty rocznie. Taki sposób załatwienia sprawy jest dla Polski bardzo korzystny.

Projekt został przez izbę uchwalony.

W dalszym ciągu przystąpiono do głosowania nad pragmatyką nauczycielską. Zgłoszono **190 poprawek**, które w przeważnej części zostały odrzucone. Przyjęto poprawkę pos. Hausnera do art. 96 na mocy której ministerstwo zobowiązane jest dostarczyć nauczyciela religji nawet w miejscowościach, gdzie taki nauczyciel nie ma stałego miejsca zamieszkania.

Następnie wniesiono szereg interpelacyj, m. in. pos. Marka w sprawie zamierzonego ograniczenia produkcji w kopalniach wielickich. Kluby PPS. i NPR. zgłosiły wniosek **o rozwiązanie Rady m. w Warszawie** i ustanowienie komisarza rządowego. Wniosek ten został odesłany do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie sejmu wyznaczone zostało na piątek.

Sprawozdanie komisji sejmowej

stwierdza fatalne stosunki w więzieniach

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 3. 2 (F) Dziś rozdano posłom sprawozdanie komisji dla zbadania stosunków w więzieniach państwowych w r. 1924 i 1925. Komisja w toku swej czynności zwiedziła więzienia w 19 miastach, w tem więzienia sądowe tudzież areszta policyjne. W szczególności zwiedzono w Małopolsce **więzienia w Krakowie, Lwowie, Wiśniczu i Samborze. Sprawozdanie aprobowane przez wszystkich członków komisji stwierdza fatalne warunki hygieniczne w więzieniach, zwłaszcza w Krakowie**, gdzie na jednego więźnia przypada **3 wzgl. 2 metry sześcienne powietrza.**

Komisja stwierdziła, że najwięcej do życzenia **przedstawiają więzienia w Małopolsce**. Małopolscy prezesi sądów nie utrzymują więzień w czystości, ani nie dbają o hygienę i odżywianie więźniów, a nie mając czasu na zajęcie się osobiste administracją więzień, oddają tę sprawę osobom nie posiadającym kwalifikacyj. **Nieopalanie więzień**, szczególnie praktykowane jest **w Krakowie** z powodu braku kredytów. Stosunki w poszczególnych więzieniach zwiedzanych przez komisję, pozostawiają dużo do życzenia, specjalnie w aresztach policyjnych we Lwowie, gdzie skonstatowano liczne bicia więźniów.

Do sprawozdania dołączono **19 wniosków komisji**. Mi. in. jest wniosek **na zlikwidowanie więzienia świętokrzyskiego**, w sprawie stosunków panujących w policji lwowskiej, w sprawie dochodzeń przeciwko komisarzom **Wabiakowi i Kajdanowi** we Lwowie, z powodu bicia więźniów i usunięcia nsp. **Łukomskiego**, jako odpowiedzialnego za nadużycia (w międzyczasie Łukomski i Kajdan zostali usunięci. — Red.)

Sprawozdanie komisji będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia sejmu.

Nowela do ustawy o podatku majątkowym

udaremniona dzięki socjalistom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 2. (F) Sprawa noweli do podatku majątkowego, która miała być rozpatrywana na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, spadła z porządku dziennego.

Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów zajmowało się również sprawą noweli, która już kilkakrotnie była ropatrywaną na Radzie ministrów. Wobec stanowczego sprzeciwu ministrów socjalistycznych sprawa została odłożona na pewien czas. Takie załatwienie sprawy jest równoznacznem z odłożeniem jej ad acta.

Projekt ustawy przemysłowej jest wybitnie antysemicki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 2. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji handlowo-przemysłowej obradowano nad projektem ustawy przemysłowej. W dyskusji przemawiali posłowie Eisenstein (Koło Żydowskie. Życie gospodarcze nie może mieć tendencji politycznej. Projekt ustawy przewiduje zaprowadzenie organizacji cechowej, co jest dla rzemieślników żydowskich niebezpiecznem, bo rzemieślników żydowskich wogóle nie przyjmuje się do cechów. Ustawa dąży też do uniemożliwienia młodym rzemieślnikom żydowskim praktyki. Mowca domaga się wobec tego gruntownej rewizji projektu. Proponuje wybór specjalnej komisji.

Obecny na komisji min. handlu i przem. Osiecki, zaznaczył, że nie można dopatrywać się w praktyce żadnych tendencyj antysemickich a jeżeli chodzi o niektóre postanowienia poruszone przez posłów żydowskich będą one mogły być przedyskutowane.

Dalsze narady nad projektem odroczono do jutra.

Protesty wekslowe za pośrednictwem poczty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu został postawiony wniosek przez szereg klubów, m. in. przez Koło Żydowskie, domagający się **znowelizowania rozporządzenia** z dnia 14 listopada 1924 **w sprawie zaprowadzenia protestów pocztowych**. Zaprowadzenie tego byłoby wielką ulgą dla dłużników ze względu na wysokie koszta notarjalne.

Waloryzacja przedwojennych zobowiązań włoskich towarzystw asekuracyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 2. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagran. pos. Wartalski referował sprawę konwencji polsko-włoskiej w sprawie przerachowania zobowiązań włoskich towarzystw asekuracyjnych. Konwencja ta reguluje sprawę pretensyj z przed wojny obywateli polskich do włoskich towarzystw ubezpieczeniowych, działających na terenie Małopolski. Przerachowanie zostało ustalone na 15 procent. Uchwalono nadto rezolucję wzywającą rząd, ażeby przystąpił z innymi państwami do rokowa dla analogicznego uregulowania spraw towarzystw asekuracyjnych.

Oszczędności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 2. (F) Na trzynastem z rzędu posiedzeniu komitetu nadzwyczajnych delegatów min. skarbu dla oszczędności państwowych i samorządowych załatwiono wniosek w sprawie reorganizacji przedsiębiorstw państwowych. Na tej podstawie został min. skarbu przedstawiony projekt odnośnej ustawy.

Delegacja właścicieli nieruchomości w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 2. (F) Dziś zjawiła się w gmachu sejmowym delegacja złożona z reprezentantów właścicieli nieruchomości w Polsce i przedłożyła prezesom poszczególnych klubów swe dezyderaty. Delegacja złożyła również w Kole żydowskiem obszerny memorjał.

Spadek kosztów utrzymania w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 2. (F) Dziś odbyło się posiedzenie głównej komisji dla badania zmiany kosztów utrzymania. Stwierdzono, że koszta utrzymania za miesiąc styczeń **obniżyły się o 2·04 procen** w porównaniu z miesiącem grudniem.

Porozumienie w elektrowni warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 2. (F) W min. pracy odbyła się dziś konferencja przy udziale dyrekcji elektrowni warszawskiej i związku pracowników elektrowni, na której dyrekcja zgodziła się na podwyżkę dla wszystkich pracowników elektrowni, przyczem taryfa nie zostanie podwyższona. Wysokość podwyżki dla poszczególnych pracowników zostanie ustalona na konferencji w piątek.

Strejk tramwajowy w Warszawie trwa

Warszawa, 3 2. (F) W sytuacji strejkowej tramwajów warszawskich nie nastąpiła żadna zmiana. Jutro odbędzie się konferencja celem zażegnania strejku. Możliwe, że uda się osiągnąć pomyślny rezultat.

Budżet m. Krakowa na rok 1926

III*).

Największe zainteresowanie u podatników obudzi dział III. „opodatkowanie i opłaty". W dziale tym preliminowane są następujące dochody, przyczem w nawiasach przytoczone są cyfry zeszłoroczne:

Udział w podatku dochodowym 600.000 (40.000), dodatek do patentów 50,000 (20,000), podatek obrotowy 1,300.000 (800.000), podatek od przeniesienia nieruchomości 125.000 (40 tysięcy), od lokali 1,490.000 (1.000.000), od zaprotest. weksli 60.000 (30.000), od plakatów i szyldów 100.000 (100.000), od luksusowych środków przewozowych 70.000 (50.000), od psów 60.000 (100.000). Ogółem z podatków bezpośrednich preliminowano 3,875.000 zł, wobec 2,550.000 zł w roku ubiegłym.

Z podatków pośrednich preliminowano również 3,875.000 zł (w roku ubiegłym 3.660.000), zaś z innych opłat miejskich 1,186.000 zł., (w roku ubiegłym 907.000), z czego „egzekutne" przynieść ma 218.000 zł. wobec 120.000 zł. w roku 1925.

Jest rzeczą wręcz niezrozumiałą, jak zarząd miejski może się spodziewać zwiększenia dochodów podatkowych w roku bieżącym, skoro siła podatkowa ludności jest obecnie znacznie słabszą, niż w roku ubiegłym?! Mimo to z jedynym wyjątkiem podatku od psów wszystkie inne dochody podatkowe zostały na rok bieżący podwyższone. I tak podwyższono wpływy z podatku dochodowego o połowę, mimo że udział gminy w tym podatku został zmniejszony z 30 procent na 15 procent, podwyższono dochód z dodatku do patentów, mimo, ze notoryczną rzeczą jest, że w roku bieżącym wykupiono mniej patentów, niż w roku ubiegłym podwyższono również przeszło o połowę dochód z podatku obrotowego, mimo, że obroty znacznie się zmniejszyły. A przecież Magistrat zdaje sobie jednak sprawę z trudności ściągnięcia tych podatków, bo podwyższył znacznie spodziewane dochody z egzekutnego! Trzeba wobec obecnego stanu rzeczy, który nie rokuje nadziei rychłej poprawy, stwierdzić, że iluzją jest spodziewać się zwiększenia wpływów podatkowych w roku bieżącym, a budżet na tej nadziei oparty musi okazać się fikcyjnym!

Wydatki w tym dziale wynoszą 124.150 zł, przyczem warto wskazać, że we Lwowie wynoszą one 9.100 zł. Jak intenzywnie pracuje w naszym Magistracie biuro egzekucyjne, dowodzi fakt, że płace normalne personalu egzekucyjnego wynoszą 15.000 zł, zaś dodatki za prace pozabiurowe 50.000 zł., a bilety tramwajowe dla organów egzekucyjnych 7.000 zł.

W dziale IV. „zarząd długu miejskiego" preliminowane są wydatki w kwocie 1,545.703 złotych (w roku ubiegłym 378.276), a dochody w kwocie 426.410 zł (w r. ub. 87.407). Wzrost ten jest następstwem przeprowadzonej już w pewnej mierze waloryzacji. Zaznaczyć jednak należy, że we Lwowie właśnie dzięki waloryzacji — jak to stwierdził referent budżetu — zmniejszyły się wydatki na zarząd długów miejskich o 314.689 zł, w stosunku do roku ubiegłego i wynoszą obecnie 1.099.430 zł.

W dziale VI. „budowy i drogi publiczne" preliminowane są wydatki w kwocie 1,871.077 złotych i dochody w kwocie 835.650 złotych. Wśród tych ostatnich figuruje pożyczka na koszty budowy prowizorycznej kladki na Wiśle w kwocie 450.000 zł. Dział VII. „upiększenie miasta" kosztuje nas 465.289 zł., a przyniesie 15.506. Oba te działy wykazują w porównaniu z rokiem ubiegłym dość znaczny wzrost wydatków. We Lwowie preliminowano na oba te cele łącznie kwotę 2 miljonów złotych, tzn. o 978 tysięcy złotych mniej, niż w roku ubiegłym. a o 336 tysięcy mniej, niż u nas.

We wstępie do budżetu jest wzmianka, że gmina m. Krakowa, chcąc ulżyć brakowi mieszkań, przeprowadza od 4 lat budowę domów mieszkalnych. W roku 1925 ukończono budowę 2 domów 3-piętrowych oraz 5 domów parterowych, a w toku jest budowa 5 domów 3piętrowych, w przygotowaniu zaś jest budowa dalszych 6 domów 3-piętrowych, Wydatki na cele tych budowli nie są jednak nigdzie w budżecie wykazane! Nigdzie też nie znajdujemy wyjaśnienia, czy budowy te prowadzone są przy pomocy kredytów budowlanych, czy też z bieżących dochodów.

Jednym z trzech dochodowych działów budżetu jest dział VIII. — „zarząd targowy", który ma dać 574.650 zł. dochodów, przy 353.391 zł wydatków.

Na „zdrowotność" miasta mamy wydać 3,988.810 zł, (w tem nabycie realności w Dębnikach od fabryki samochodów „Automotor" 350.000 zł.), zaś dochody tego działu mają wynieść 2.768.335 zł. Dla porównania warto przytoczyć cyfrę rozchodów działu „zdrowotność i aprowizacja miasta" we Lwowie, mianowicie 599.688 zł, oraz przychodów — 431.366 zł.

Na „opiekę społeczną" preliminuje się 901.270 zł wydatków, a 138.700 złotych dochodów. Na „sztukę i zabytki historyczne" 1,341.929 zł wydatków i 734.500 zł dochodów. Dopłata gminy do teatru im. Słowackiego preliminowana jest w kwocie 160.000 zł. (po 20 tysięcy miesięcznie do końca sierpnia 1926). Jest to jedyna pozycja, w której porównanie ze Lwowem wypada na naszą korzyść, gdyż we Lwowie deficyt teatrów miejskich wyniesie okrągło 1 miljon złotych. W dziale „oświata i wyznanie" preliminowane są wydatki w kwocie 1,697.878 złotych i dochody 339.301 złotych. Z wydatków tego działu przeszło 1 miljon przypada na szkolnictwo powszechne, w wydatkach nadzwyczajnych znajduje się pozycja 5.000 złotych, jako jednorazowa subwencja na dalszą budowę cmentarza izraelickiego.

Dwa ostatnio wymienione działy budżetu krakowskiego, tzn. sztuka i oświata wykazują łącznie w wydatkach kwotę 3.039.807 złotych, a w dochodach 1,073.801 złotych, czyli że niedobór tych działów wyniesie 1,966.006 złotych. Odpowiadający im dział budżetu lwowskiego „instytucje kulturalne" wykazuje 2,169.781 zł, wydatków przy 20.000 zł. dochodów, a zatem niedobór wynosi 2,149.781 złotych. Na pozór jest to porównanie korzystne dla Krakowa, jednakże zważyć należy, że niedobór teatralny preliminowany jest we Lwowie na 1 miljon złotych, a u nas tylko na 160.000 złotych, czyli że poza teatrem wydatki na te cele są u nas wyższe, niż we Lwowie. **Dr. B. Selden.**

*) Zob. „N. Dz." z 23 i 31 z. m.

— Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10-go bm. wysyłkę naszego Pisma.

OTTON SOYKA

Nie zapominaj!

6) **Nowela.**

(Z upoważnienia autora spolszczył Arnold Gahlberg)

Radjostacja, o której tu była mowa, funkcjonowała potem jeszcze ciągle, pracując pod kierownictwem swego niezmordowanego dyrektora ku ogólnemu zadowoleniu i z pożytkiem dla społeczeństwa. Żądni senzacyj słuchacze, musieli się wyrzec oczekiwanych niespodzianek. Nie jest wykluczonem, że polująca na senzacje ciekawość po raz ostatni w tej sprawie wyszłaby na swoje, gdyby się rzeczywiście udało było doprowadzić do wytoczenia skargi i procesu przeciw Eligjuszowi Trankemu. Do tego jednak wcale nie doszło. Automobil bowiem, w którym ajenci policji eskortowali Trankego do policji, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Konwój ten mijał właśnie budowlę, na której rusztowaniu robotnicy zajęci byli windowaniem dużej belki. W chwili, kiedy automobil przejeżdżał obok rusztowania łańcuch, widocznie nie bardzo wytrzymały, który podtrzymywał belkę, pękł i ciężar cały runął na automobil. Karoserja została strzaskaną, a szofer wraz z ajentami, eskortującymi Trankego, cudem tylko ocaleli. Sam Eligjusz Tranke natomiast poniósł śmierć na miejscu. Olbrzymi kloc dębowy przebił dach karoserji i runął wprost na przednie siedzenie, które zajmował eskortowany. Przy pomocy licznych robotników udało się belkę usunąć i z pod szczątków strzaskanej karoserji wydobyto trupa Eligjusza Trankego z głową rozbitą i strzaskaną klatką piersiową. Był to nieszczęśliwy wypadek, a takich wypadków nieszczęśliwych zdarzało się wiele. Opinja publiczna nie zwracała na te rzeczy uwagi. Ot — zdarzenie lokalne. O ileż większe znaczenie miały dla świata zaburzenia w radjostacji! To, co było ogółowi znanem i powszechnie omawianem, skończyło się z chwilą usunięcia zaburzeń. Ludzie interesowali się od tej chwili już czemś zupełnie innem, pozostawiając na uboczu jakąś tam urojoną ideę wykolejeńca losu.

Przypadek zrządził, iż niespełna w miesiąc potem byłem obecnym na zebraniu pewnego towarzystwa. Ktoś z obecnych między innymi wymienił nazwisko Eligjusza Trankego. Zaznaczam iż obecni - wszyscy, bez wyjątku, ludzie inteligentni, wykształceni — posiadali ustalone pojęcia o życiu dzisiejszem oraz zagadnieniach współczesnych. Pojęciom tym, stosownie do potrzeb, umieli każdej chwili dawać wyraz. Prym owego wieczora w dyskusji wiódł profesor Evans, z którego zdaniem zgadzała się większość obecnych bez zastrzeżeń. Dokładnie sobie przypominam, z jakiem uznaniem wyrażał się o postępie ostatnich lat. Wierzę — mówił — iż stoimy u progu nowej epoki. Dziś już tak sprawy stoją, że, zasięgając opinji innych, nie musimy równocześnie widzieć człowieka, z którym rozmawiamy. Jeśli rozwój komunikacji telefonicznej bez drutu w dalszym ciągu będzie na tejże drodze postępował, to zbytecznemi staną się z biegiem czasu rozmowy bezpośrednie, w których zależy nam wyłącznie na treści nie zaś na osobie, z którą rozmawiamy. W ten sposób uda się usunąć jeden z najniebezpieczniejszych hamulców dla rozwoju ducha. Co do mnie, to w oczach moich główną rolę odgrywa myśl, fakt, słowo — partner jest mi zupełnie obojętny! Wówczas dopiero możliwem się stanie podawanie pewnych wiadomości, bez domieszek. Człowiek, jako taki. wywiera zawsze wpływ na swego bliźniego. I oto wynalazek telefonu bez drutu paraliżuje raz na zawsze wszelkiego rodzaju wpływy obce. Szukając bowiem wskazówek w jakiejś sprawie lub pouczenia na podstawie wyników badań naukowych, mogę chyba zrezygnować ze spotkania z innymi ludźmi. Już sam gest człowieka innego, sama jego obecność, nie pozwalają mi oddawać się bez zastrzeżeń wrażeniu tego, co zostało wypowiedzianem.

W tem ktoś wymienił nazwisko Trankego. Przypominam sobie całkiem niejasno, iż był to człowiek młody, zgnębiony. Utrzymywał z uporem, iż Trankemu w pierwszym rzędzie chodziło o stronę uczuciową sprawy. Profesor na to odpowiedział w tonie ironicznym: — A więc zdaniem pańskiem, była to jakgdyby sprawa uczuciowa? I pan przypuszczasz, że zrozumiano gdziekolwiek sens słów Trankego lub że wywarły one jakiekolwiek wrażenie, pociągając za sobą daleko idące następstwa? Ja uważam to wszystko za nonsens, zdaniem mojem, oracje, wygłaszane przez Eligjusza Trankego, przeszły zupełnie bez echa. Poza tem wogóle zachodzi pytanie, czy kobieta, pod której adresem słowa jego były skierowane, w rzeczywistości istniała, a nie była poprostu wytworem jego fantazji. To pewne, że gdyby był się ograniczył do fałszowania kursów giełdowych pszenicy — a to mógł z łatwością uczynić — skutek pozostałby widocznym. W żadnym innym wypadku — nie można było oczekiwać podobnych skutków!

Ciąg dalszy nastąpi.

Z prasy żydowskiej

Nadużycia i kradzieże. — „Niebieskie ptaki“. — Dla kogo potrzeba było 2 miljardów rocznie? — O odwagę sejmu. — P. Witos działa... — Rząd przed upadkiem? — Poważna sytuacja w Kole Żydowskiem.

Kiedy przed rokiem jeden z posłów żydowskich wskazał na nadużycia i kradzieże, popełniane w administracji państwowej, natych miast zerwał się z ław rządowych przedstawiciel rządu i bronił zagrożonego honoru urzędnika państwowego. A posłowie z większości narodowej nie dopuszczali do głosu tego, który mówił otwarcie o skandalicznych aferach w różnych instytucjach państwowych. Obecnie mówi o tych sprawach nie tylko poseł żydowski, lecz cała polska opinja publiczna. Krzyczy się o tych „niebieskich ptakach“, które rzuciły się na młode państwo polskie, by je rozerwać i rozkraść. O sprawie tej pisze w „Hajnt“ poseł Frostig:

„Od dwóch tygodni nie zajmuje się sejm niczem, innem jak tylko strasznemi kradzieżami, dokonywanemi niemal we wszystkich przedsiębiorstwach rządowych i ich oddziałach. Jeszcze w latach 1924 i 1925 otrzymali członkowie komisji budżetowej w sejmie sprawozdania Najwyższej Izby Kontrolnej, w których znalazło się dość materjału do dokładnego zbadania nadużyć. A przecież nikt nie próbował wówczas poważnie zająć się temi sprawozdaniami i zainteresować się niemi nieco bliżej. Premjer Grabski także i pod tym względem dyktował sejmowi co chciał“.

W dalszym ciągu segreguje poseł Frostig nadużycia na różne typy, działy i poddziały, wskazując, że niema prawie gałęzi administracji państwowej, w którejby Izba Kontroli Państwa nie znalazła poważnych nadużyć.

„Na te eksperymenty i nadużycia potrzeba było Polsce budżet 2 miljardów złotych na rok. Na te rozrzutność wyciśnięto w przeciągu ostatnich trzech lat ostatnią kroplę krwi od ciężko pracującej ludności miejskiej. Zniszczono handel i przemysł, by pewna liczba złodzieji, aferzystów mogła się utuczyć naszym trudem i pracą“.

Obecnie sprawami różnych nadużyć zajmuje się sejm. Lecz oczywiście nie wystarcza zainteresowanie ze strony członków komisji sejmowej, czy też nawet całego sejmu. Kwestja, czy sejm znajdzie tyle odwagi, by raz położyć kres temu systemowi rozrzutności i złodziejstwa?

Szereg wypadków politycznych wskazuje że rząd nasz przechodzi także teraz nowy ostry kryzys, jakkolwiek w kołach kierowniczych usiłuje się jak najmniej o tem mówić. O tarciach wewnątrz koalicji rządowej informuje „Moment“ podając szereg zakulisowych wiadomości.

„W kołach sejmowych uważa się za więcej niż pewne, że wkrótce wystąpi PPS. z rządu i w ten sposób zerwie koalicję. Z kół zbliżonych do „Piasta“ podają, że liczą się powszechnie i całkiem poważnie z możliwością rozpadnięcia się koalicji. W związku z tem odbył poseł Witos w czasie pobytu swego w Krynicy szereg konferencyj z b. ministrem generałem Sikorskim, który znajduje się również „przypadkowo“ na kuracji w Krynicy. Przytem szereg innych polityków z Chjeno- Piasta zwiedziło incognito Krynicę i wedle pewnych wersyj zawarto już układ między Witosem a Sikorskim w sprawie wspólnej działalności na szeroką miarę...

A ponieważ Witos pozostaje w stałym kontakcie z partjami Chjeny, jest jasnem, że prowadzi się polityczne intrygi celem stworzenia nowego centroprawicowego rządu jako następcy po rządzie koalicji, chylącym się ku upadkowi“.

Ile prawdy jest w tych wszystkich wersjach okaże przyszłość. Jedno jest faktem, że istotnie nastąpiło pewne zbliżenie między posłem Witosem a generałem Sikorskim. Zbliżenie to ujawnia się m. in. w tem, że organ p. Sikorskiego „Kurjer Polski“ i organ Piasta „Echo Warszawskie“, mają obecnie wspólne wydawnictwo. „Echo Warszawskie“ będzie odtąd wydaniem wieczornem „Kurjera Polskiego“.

W onegdajszym numerze naszego pisma podaliśmy treść listu. jaki ogłosił poseł Hartglas o swym stosunku do Koła Żydowskiego. Dalsze pozostanie w Kole Żydowkiem uzależnia poseł Hartglas od natychmiastowego zwołania ogólno polskiej konferencji sjonistów. W związku z tym listem podaje „Hajnt“ wiadomość, której podstawą są narazie raczej domysły, niż rzeczywiste fakty. Wiadomość ta brzmi:

„Razem z posłem Hartglassem wystąpią z Koła wszyscy posłowie i senatorzy z grupy Grünbauma. Mówi się nawet o ukonstytuowaniu się specjalnego klubu sejmowego, w którym wezmą udział wszyscy członkowie obecnej opozycji w Kole tzn. posłowie i senatorzy z Kongresówki, wraz z Hitachdutem. Na czele tej grupy ma stanąć poseł Grünbaum. Jak uformuje się w takim wypadku stosunek „Mizrachi“ i „Agudy“ do Koła, trudno przewidzieć. Jest możliwem, że obydwa te ugrupowania które głosiły dotychczas hasło jedności w Kole, wystąpią również w razie większego rozłamu z Koła i stworzą własny klub“.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja w Kole żydowskiem jest bardzo poważna. Lecz to wszystkich alarmujących wieści należy się odnosić z ostrożnością i rezerwą.

Sir Eric Drummond



Sekretarz generalny Ligi Narodów.

Ze sportu

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKR. ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

W obecności stosunkowo bardzo małej liczby delegatów — na 122 kluby, reprezentowane były 38 — odbyło się onegdaj doroczne Walne Zgromadzenie związku piłkarskiego. Tak cały przebieg Walnego Zgromadzenia, jak szczególnie krytyka działalności ustępującego Zarządu, polegała jedynie na robieniu opozycji ze strony „Wisły“, której delegaci widząc, iż podobnie jak i w ubiegłym roku, nie mogą swymi demagogicznymi postulatami zjednać sobie sprzymierzeńców, starali się przemienić Walne Zgromadzenie w targowisko i pole do wywołania nowych swarów i sporów. Dallecy jesteśmy od bronienia ustępującego zarządu, którego działalnością nie jesteśmy zbudowani, gdyż nie zdziałał on niczego przez cały rok, nie możemy jednak pominąć formy, jaką chcieli nadać krytyce działalności zarządu delegaci Wisły pp. Dobija i Obrubański. Ci sami panowie, którzy na kilka dni przed W. Zgrom. nawoływali na łamach stojącej im do dyspozycji prasy do ogólnej zgody, robili wszystko co tylko mogli, by do tej zgody nie doszło. Oburzenie wprost wywołała napaść na ogólnie cenionego i poważanego kapitana związkowego inż. Rosenstocka, przez wymienionych panów, którzy chcąc usunąć niewygodnego może im dzielnego kapitana, stawiali mu nieprawdopodobne wprost zarzuty. Jakkolwiek i gospodarka związku nie bardzo odpowiadała warunkom i była wielce nieekonomiczną to sposób krytykowania jej wyłącznie przez tychże panów wywołał taki niesmak, iż „Wisła“ za jednym zamachem straciła już tę odrobinę sympatji, jaką zaczynała zyskiwać sobie — zdaje się nie bardzo szczeremi — nawoływaniami do zgody. Wybory stały z początkiem pod znakiem targów. Silny, bo złożony prawie że ze wszystkich klubów krakowskich blok wykazał swą jak najlepszą wolę, zgadzając się — właśnie w imię zgody — na ułożenie listy przez komisję matkę i chciał przyznać Wiśle, mimo posiadanej druzgocącej większości, tyle mandatów, ile posiada każdy klub klasy A. Tymczasem nie wiadomo z jakiego tytułu zażądała Wisła o jeden więcej niż miały otrzymać inne kluby tej samej klasy i wykazała niezbicie, iż jej reprezentanci poważnie o jakiejkolwiek zgodzie myśleć nie chcą, lecz przeciwnie przez nie wejście do Zarządu chcą nadal mieć wolną rękę do knowań zakulisowych.

Wybory dały następujący wynik:

Przewodniczący major sztabu gen. dr. Izdebski, zast. dr. Syrop i Bodnarowski sekretarz por. Kroczyński, skarbnik dr. Weiss, kap. związk. inż. Rosenstock. Członkowie: Bloch, Klug, Kotarba, Krupski, Puder, Sass, Wawrzusiak. Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący: kpt. Tyszownicki, zast. dr. Korngold, sekr. Zabża, członkowie: Burg, Bincer Janowski, Kozioł, Lubich Mayer, Präger i Tislowitz.

Delegatami na Walne Zgrom. P. Z. P. N. wybrano mjr. Izdebskiego, Bodnarowskiego, Kluga, dr. Korngolda i inż. Rosenstocka.

Walne Zgromadzenie wywołało ogólny niesmak i zraziło wielu obecnych od dalszej pracy na niwie sportowej. Ostatnie Walne Zgromadzenie winno być chyba już ostateczną pobudką do zerwania z dotychczasowym systemem nienawiści i kłótni, które doprowadzą popularny sport piłkarski w naszym okręgu do ruiny.

* * *

WIEDEŃ. Amatorzy—Vienna 4:0, Wacker—Wac 1:1, Simmering—Hertha 5:2. Temsamem zdobyli Amatorzy definitywnie mistrzostwo jesienne 18 punktami. Dalsze miejsca zajmują: Slovan, Rapid, Admira, Sportklub, Wac, Fac, Simmering Hakoah, Vienna, Wacker, Rudolfshügel, Hertha.

BUDAPESZT. Reprezentacja amatorska—F. T. C. 1:0, Vasas—Vivo 5:3. Bac—III Kör 3:2.

PRAGA. Vrsovice—Sportklub 5:4. Slavia—Sportklub 2:1. Sparta—Radlicki 9:0.

DAVOS. Rozegrane w Davos mistrzostwa Europy w jeździe na łyżwach przyniosło zwycięstwo Austrji. Pierwsze miejsce zajął inż. Böckl, w jeździe parami Pamperl—Hochhaltinger. W jeździe szybkiej zajął pierwsze miejsce Skutnab

LIZBONA. Praga—Lizbona. 4:1.

SCHAFFER, popularnie zwany królem fotbalowym, ma zostać trenerem Vienny.

OLIMPJADA ZIMOWA w roku 1928 odbędzie się definitywnie w Engelberg.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKR. KOLEGJUM SĘDZIÓW odbędzie się w sobotę 6 bm. w salach związku turystycznego (Szpitalna 36).

* * *

W Warszawie rozpoczyna wychodzić nowy tygodnik sportowy pt. „Echo Sportowe“ pod redakcją p. Józefa Szotchina. Pismo będzie organem sportu żydowskiego. **Adres: Warszawa Niecała 3 m. 16.**

Na horyzoncie politycznym

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej

Polityczne powody. — Niechęć Francji. — Rzekome sabotowanie konferencji przez Anglję, a Polska.

Do generalnego sekretarjatu Ligi narodów wpłynął wniosek Francji, Włoch, Japonji, Czechosłowacji i Urugwaju o odroczenie zebrania komisji przygotowującej konferencję rozbrojeniową. Państwa te motywują swój wniosek względami tak politycznej, jak i technicznej natury, a mianowicie: nie doprowadzono jeszcze do uzgodnienia głównych linij wytycznych, któremi komisja ma się kierować, nie ustalono, czy ograniczenie zbrojeń odnosi się także do sił morskich, rokowań, między Szwajcarją a Rosją jeszcze nie ukończono. Technicznie należy zwrócić uwagę na to, że generalny sekretarjat Ligi Narodów ze względu na nastąpić mające zgłoszenie Niemiec do Ligi narodów, będzie napewno miał dość pracy z załatwieniem tego wniosku, tak, że odbycie konferencji rozbrojeniowej nie byłoby teraz wskazanem.

Zadziwiającym w tem wszystkiem jest tylko to, że wniosek o odroczenie podpisała także Francja. Spodziewano się bowiem, że nieporozumienia między Francją a Anglją usunięte zostaną po odwiedzinach Chamberlaina w Paryżu. Widocznie Briand uległ presji tych organów, względnie tych czynników, które dążyły do odroczenia konferencji z obawy przed Niemcami. Przypominamy tutaj, cośmy niedawno na tem miejscu podali, a mianowicie, że raport generała Walcha do marszałka Focha, stwierdzający, że Niemcy nie wywiązały się wcale ze swych obowiązków i nie zniszczyły wcale objektów wojskowych, wpłynął na decyzję Francji. Swiadczy o tem komentarz „Tempsa" opiewający: „Rozbrojenie Niemiec jest zasadniczo odmienne od rozbrojenia Ameryki i Rosji, ponieważ oba te kraje mogą swoją obronę organizować swobodnie, podczas gdy Niemcy są ograniczone traktatem wersalskim. Niemcy dążą do tego, by koalicja rozbroiła się tak samo, jak one. Czemuż Niemcy nie żądają, by Anglja i Ameryka przeprowadziły rozbrojenie sił morskich, tak samo, jak to uczynić musiały Niemcy?"

W związku z widoczną niechęcią Francji do zwołania komisji rozbrojeniowej warto zanotować głos angielskiego liberalnego organu „Manchester Guardian", interesujący ze wszech miar Polskę. „Manchester Guardian" zarzuca Anglji sabotowanie rozbrojenia w Europie, a popiera swoje twierdzenie tem, że Polska miała rzekomo oświadczyć gotowość redukcji swego budżetu wojskowego do połowy, by w ten sposób pchnąć naprzód prace komisji rozbrojeniowej. Polska miała uczynić ten krok w porozumieniu z Francją, ponieważ oba państwa zrozumiały, że rozbrojenie Rosji i Niemiec nie może nastąpić, tak długo, dopóki Polska ma liczną armję. Rząd angielski przedsięwziął jednak demarche w Warszawie, by hr. Skrzyńskiego nakłonić do poniechania tego, motywując to tem, że niebezpieczeństwo rosyjskie trwa dalej w całej mocy. Ba, Anglja miała się posunąć do tego stopnia, że uzależniła swoją zgodę na uzyskanie przez Polskę mandatu w Radzie Ligi Narodów od zaniechania myśli redukcji swych sił zbrojnych. „Foreign Office" zdementowało ostro tę pogłoskę, uważając, że tego rodzaju krok Anglji jest nie do pomyślenia, jako niezgodny z tendencjami angielskiej polityki pokojowej.

Na marginesie aktu oskarżenia w sprawie fałszerzy węgierskich

List J. Sauerweina, redaktora „Matin", napisany po nieudałej jego eskapadzie do Budapesztu, może nam posłużyć, jako doskonały komentarz do aktu oskarżenia doręczonego oskarżonym o fałszerstwo banknotów francuskich. Okazuje się z tego listu, że hr. Bethlen nie przyjął wcale francuskiego dziennikarza, zarzucając mu, że jest jawnym nieprzyjacielem Węgier. Szeroko i długo rozpisuje się Sauerwein o sieci intryg, któremi go otoczono, a następnie dochodzi do takiej konsekwencji: „Jest udowodnionem, że Bethlen z końcem listopada przed swoim wyjazdem do Genewy napisał do Pereny'ego list stwierdzający, że był poinformowany o politycznej intrydze, która mogła zamącić pokój powszechny. Jest dalej udowodnionem, że szef policji Nadossy od czterech lat osobiście współdziałał z bandą fałszerzy. Jest również udowodnionem, że minister spraw wewnętrznych od samego początku był wtajemniczony w sprawki Nadossyego, któremu towarzyszył w jakąś północdzinkę przed jego aresztowaniem. Jest udowodnionem, że pewna ilość wyższych sztabowych oficerów pracowała w instytucie kartograficznym, gdzie znajdowała się fabryka papieru. Jest udowodnionem, że wszystkie wysoko postawione osobistości prawicy, m. in. i ci, którzy śledztwo prowadzą — należały do organizacji narodowej, która korzystała z fałszywych banknotów. Jest udowodnionem, że nawet najuczciwsi ludzie opętani zostali histerją rewanżu i dla tego nie są w stanie zrozumieć powagi całego oskarżenia, jak np. szanowny hr. Apponyi, który gładząc swoją piękną brodę, powiedział mi: „Jesteś pan zanadto surowy wobec biednego Windischgreatza. W gruncie rzeczy jest to fantasta".

Sauerwein tłumaczy sobie tę histerję ogólną niechęcią ku Francji, która przybrała rozmiary nienawiści. Nie bez winy jest tutaj, zdaniem Sauerweina, Clemenceau, który w roku 1919, gdy Węgry jęczące pod jarzmem bolszewickiem zwróciły się do niego po pomoc, prosząc, by armja francuska pod naczelnem dowództwem Francheta d'Esperey wkroczyła do Budapesztu, odpowiedział, że Węgry powinne sobie same pomóc. I rzeczywiście, gdyby do Budapesztu wkroczyła wtenczas armja francuska, a nie Rumunji, co dumne Węgry uważają dotychczas za upokorzenie, sytuacja by dzisiaj inaczej wyglądała. Trzeba bowiem sobie przypomnieć, że pułkownik Jankovic, który został w Amsterdamie zaaresztowany, jako fałszerz, był wysłany przez węgierski rząd prowizoryczny w Szegiedynie do marszałka Francheta d'Espereya z prośbą o pomoc. Gdy Francja tej pomocy Węgrom nie udzieliła, Węgry chciały same sobie pomóc, a jak ta pomoc wyglądała, mogliśmy się przekonać z obecnej afery budepeszteńskich fałszerzy pieniędzy.

Tak to Jules Sauerwein z „Matin" ocenia konsekwencje tej akcji węgierskich nacjonalistów.

Rokowania między Szwajcarją a Rosją

Z Genewy donoszą, że Szwajcarja odrzuciła proponowaną przez sowietów formułkę, w której Szwajcarja wyraża swoje ubolewanie z powodu zamordowania Worowskiego, — ponieważ taka formułka byłaby upokorzeniem Szwajcarji. Natomiast szwajcarska rada związkowa wyraziła gotowość zasadniczo uchwalić odszkodowanie dla córki Worowskiego, jednakowoż pod warunkiem, jeśli Rosja w zasadzie uzna słuszne pretensje szwajcarskich obywateli poszkodowanych podczas rewolucji rosyjskiej.

Wojna domowa w Chinach



Rycina nasza przedstawia podwójne oblicze [illegible] szosy chińskiej; transport piechoty spotyka podczas marszu na front transport cho[illegible]ych i rannych, ciągnących do etapu.

Z KRAJU.

Kahał przemyski uchwalił demokratyzację ordynacji wyborczej

(Demokratyzacja ordynacji wyborczej do kahału. — Akcja kahału dla bezrobotnych. — Sprawa urzędu metrykalnego. — Ż. K. S. „Hagibor“).

Przemyśl, 1 lutego.

Rada żyd. gminy wyznaniowej, w której większość stanowią sjoniści, uchwaliła pod przewodnictwem p. Dra Leiba Landaua jednogłośnie nową ordynację wyborczą wedle rozporz. Minist. W R i OP.

Bezrobocie, które w zastraszający sposób szerzy się w całym kraju nie ominęło i naszego miasta; szczególnie boleśnie dotyka ono bezrobotnych Żydów, którzy z zapomóg rządowych korzystać nie mogą. Toteż Rada Żyd. Gminy Wyznaniowej uchwaliła doraźną pomoc tymczasową w kwocie 2500 złotych, za które zakupiła opał i artykuły żywnościowe i rozdziela je bezrobotnym.

Równocześnie otworzyła tanią kuchnię, gdzie uboga ludność pobiera mięsne obiady po minimalnej cenie 30 groszy.

Z powodu zażaleń na prowadzącego urząd metrykalny w Przemyślu poleciło Województwo Lwowskie kierownikowi powyższego urzędu reskryptem z dnia 22 XII 1925 l. AD. 21092 ex 1923 wpisywać do metryk takie imię nowonarodzonego, jakie wola rodziców tegoż wskazuje. — W ten sposób położy się kres samowoli tego pana, który swem postępowaniem teroryzował publiczność żydowską, dyktując takie imiona jakie się jemu podobały(!).

Dnia 7. bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie ŻKS. „Hagiboru“. Przy tej okazji nie można opędzić się pewnym refleksjom. Z powodu braku zainteresowania w szeregach ogółu żydowskiego przewodnictwo tej tak ważnej dla renesansu żydowskiego placówki objął człowiek, który ani ideowo ze społeczeństwem żydowskiem nie jest związany, ani też nie posiadał ku temu najmniejszych fachowych kwalifikacji. Skutki prezesury p. Dra Leona Peipera nie dały długo na się czekać. W ubiegłym okresie upadek finansowy i organizacyjny i brak łącznika ideowego w tej instytucji, spowodowały ogólne desinteressement i należy się spodziewać, że obecnem Walnem Zgromadzeniem zainteresuje się szerszy ogół szczerze idei rozwoju fizycznego Żydów — oddanych jednostek i apelujemy o jak największą frekwencję na Walnem Zgromadzeniu, gdyż utrzymanie status quo oznacza likwidację społecznej placówki.

Tan.

List z Zywca

Dookoła kahału.

(Kor. wł.). Żywiec, 1 lutego.

Gminę żyd. w Zabłociu ad Żywiec w odniesieniu do wyborów kahalnych spotkał los wszystkich tych gmin, w których zwyciężyła lista narodowo-żydowska.

Po kompletnem zrujnowaniu gminy przez Zarząd bezprogramowej kliki kahalnej, po opustoszeniu szkoły powszechnej żyd. istniejącej od r. 1874 we własnym piętrowym budynku gminnym, po rozpadnięciu się budynków gminnych, cmentarza i bóżnicy — po wstrzymaniu wypłat pensji urzędnikom z powodu wypróżnienia kasy gminnej — mała grupka naszych towarzyszy przystąpiła do oczyszczenia tej stajni Augjasza. Władze przeprowadziły lustrację gospodarki kahalnej w konsekwencji czego ustanowiony został w r. 1923 Komisarz rządowy w osobie bardzo poważanego kierownika tartaku firmy Solali p. Maxa Wachsmanna, który w czerwcu 1924 r. przeprowadził wybory, przy których zwyciężyła lista narodowo-żydowska.

W styczniu 1925 ukonstytuowała się stosownie do okólnika ministerjalnego nowo wybrana Zwierzchność wyznaniowa która w uznaniu zasług dotychczasowego Komisarza rządowego około reorganizacji gminy wyznaniowej wybrała go prezesem a zastępcę jego tow. Dra Nehmera wiceprezesem.

Nowa rada w ciągu jednego roku uporządkowała kompletnie zabagnione stosunki. Przez sprężyste ściąganie podatków domestykalnych i ustalenie opłat rzezackich uregulowała płace urzędników, budynki i cmentarz przedstawiające obraz zupełnego zniszczenia odrestaurowała, przyjęła nadzwyczaj zdolnego kierownika szkoły i pedagoga, który w krótkim stosunkowo czasie czteroklasową powszechną szkołę prywatną gminną podniósł na wyżyny z czasów największego jej rozkwitu, wprowadziła język hebrajski do planu nauki szkolnej itd.

Członkowie dawniejszej kliki, nie mogąc przeboleć klęski wyborczej, połączyli się z członkami czarnej gwardji i wnieśli przeciwko wyborom protest, który po półtora rocznym wypoczynku został na skutek intryg z błahych powodów uwzględniony — niemniej Zwierzchność wyznaniowa wniosła od decyzji tej rekurs do Województwa.

Smutną rolę w akcji, skierowanej przeciw obecnej Zwierzchności wyznaniowej odgrywa znany na bruku tarnowskim — dawniejszy nauczyciel religji Dr. Herman Bau, który od r. 1911 piastuje w tutejszej gminie godność rabina powiatowego.

Rabin ten dotąd jeszcze niestabilizowany, kilkakrotnie w ciągu tego czasu przez rozmaite dotychczasowe Zarządy wypowiedziany, potrafił mimo ogólnej antypatji ze strony całego społeczeństwa żydowskiego bez różnicy partji — dzięki poparciu ze strony Władzy — wobec braku odwagi i stanowczości ze strony dotychczasowych Zarządów — na tak ważnym posterunku się utrzymać. Człowiek ten, o którego smutnej działalności możnaby tomy pisać, nie posiadający w całym powiecie powagi i poparcia wycierający ciągle kąty w tutejszem Starostwie, rzucił się w ostatnim czasie na pole polityki lokalnej, skierowanej przeciw obecnej Zwierzchności wyznaniowej w świadomości, że obecna rada gminna po uporządkowaniu stosunków również z jego osobą się rozprawi i upora.

Naturalnie, że klika propinatorsko-kahalna, która sobie postawiła za cel obalenia nowych rządów z przyczyn wyłącznie osobistych — nie mająca żadnego programu kahalnego — używa osoby rabina jako środka do celu.

I tak — celem uniemożliwienia dalszej działalności Zarządu — wniosło kilku reakcjonistów, pp. Gross, Kempler, Rossbach, Gottlieb, Hojda i Schönberg, przed kilkoma tygodniami protest przeciwko budżetowi szkolnemu zajmującemu pierwsze miejsce w ogólnym budżecie — wywodząc, że szkoła żydowska utrzymywana przez gminę jest niepotrzebna. Na czele tej akcji, skierowanej przeciwko żydowskiej placówce oświatowej stanął — horribile dictu — czcigodny rabin Dr. Bau, który agitował za tym protestem, ba, nawet czynił wymówki adwokatowi sporządzającemu ten protest, że w proteście nie chciał wystąpić przeciw szkole jako takiej i spowodował protestantów do zmiany treści protestu w duchu własnego światopoglądu. Człowiek ten nie poprzestając na tem, lecz publicznie stekiem obelg obrzuca poszczególnych członków Zwierzchności wyznaniowej, wyrażając w sposób kategoryczny zdanie, że przy nowych wyborach towarzysze nasi nie śmią być wybranymi.

Nic też dziwnego, że Zwierzchność wyznaniowa na posiedzeniu postanowiła wdrożyć przeciwko niemu dochodzenie dyscyplinarne, przyczem nadmieniamy, że towarzysze nasi nawet w razie unieważnienia wyborów i przepadnięcia przy następnych wyborach, nie spuszczą z oka sprawy tego rabina działającego na szkodę kulturalnych interesów gminy.

Na razie tyle — ale ostrzegamy go, by się wstrzymał od udziału w wielkiej polityce lokalnej, by postępowaniem swojem nie licującem z godnością urzędu, który niestety piastuje, o czem w drodze pisemnej uchwały Zwierzchności wyznaniowej został zawiadomiony — nie zmusił nas do rewelacyj, które odsłonią w całej nagości jego charakter (Kestenberg!)

Wynik wyborów do zarządu gminy żydowskiej w Warszawie

W czasie otwarcia gminy żydowskiej w Warszawie — o czem już donosiliśmy — złożył Dr Gottlieb w imieniu frakcji sjonistycznej, Mizrachi i Hitachdut oświadczenie, iż ze względu na to, że obecny skład rady gminy żydowskiej nie daje gwarancji aktywnej i owocnej pracy, frakcje sjonistyczne nie wezmą udziału w wyborach.

Wybranym został poseł Kirschbraun z „Agudy“ 20 głosami na 50 członków rady kahalnej.

Ogólne jest mniemanie, że na skutek braku większości jest prawie rzeczą niemożliwą, by wybrany zarząd utrzymał się długo. Poseł Kirschbraun wogóle sprawami gminy nie będzie się mógł zająć, ponieważ wyjeżdża zagranicę. Dr Gottlieb ujawnia w „Hajncie“ szereg spraw związanych z wyborem prezydjum gminy wyznaniowej. Twierdzi on, że organizacja sjonistyczna która pierwsza wniosła parlamentaryzm w życie żydowskie, nie mogła objąć rządów, nie mając za sobą zdeklarowanej większości. Większość mogli sjoniści uzyskać, ale kosztem swego programu, a na to nie chcieli się zgodzić. Na ogół prasa wskazuje na przykre wrażenie, jakie wywołało pierwsze posiedzenie rady kahalnej, co do której długotrwałego istnienia istnieją poważne wątpliwości.

Zbrodnia morderstwa w policji warszawskiej

Z Warszawy donoszą:

We wtorek 2 bm. o godz. 4 po poł. w 8-ym komisarjacie policji, posterunkowy, Edmund Jaskólski zastrzelił swego zwierzchnika, komendanta 3-go plutonu, starszego przodownika Jana Szuleckiego. Zabójca jest zdegradowanym — za nałogowe pijaństwo — starszym przodownikiem. Po degradacji przydzielony został do plutonu przodownika Szuleckiego i stale przychodził na służbę pijany.

W czasie wczorajszej zbiórki Jaskólski przyszedłszy na swoje miejsce otrzymał rozkaz objęcia posterunku 10-go. Wyrzekłszy słowa: „Ja widzę, że my daleko nie zajdziemy“, skierował rewolwer do Szuleckiego i strzelił. Raniony śmiertelnie w okolicę serca Szulecki, zwalił się na ziemię. Jaskólskiego natychmiast rozbrojono i osadzono w areszcie. Szulecki odwieziony do szpitala, zmarł w kilka chwil później wskutek krwotoku wewnętrznego.

Szulecki był jednym z najlepszych funkcjonarjuszów policji i pełnił służbę od 18-go roku. Poprzednio był sierżantem 5-go pułku Legjonów.

Z RAMIENIA LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY odwiedzi delegat K. C. warszawskiego, p. Dr. Jechiel Halpern, w dniach 4 i 5 bm. **Jarosław**, dnia 6 bm. **Tarnów**, dnia 7 bm. **Rzeszów**, dnia 8 bm. **Tarnów** (referat n. t. „30 lat bundyzmu i 5 lat pracy „Histadruth“ Haowdim“ w Palesynie“).

„FOLK UND LAND“, organ Sjon. Partji Pracy, Hitachdut, rozpoczyna od dnia 10 bm. ponownie wychodzić. Redakcja spoczywa w rękach pp. Józefa Lewiego Dr A. Tartakowera, pos. Abr. Lewinsona i Dr Natana Ecka. — Adres: Warszawa, Przejazd 5 m. 7.

ECHA SPRAWY TARNOWSKIEJ W WARSZAWIE. „Najer Hajnt“ ogłasza długi artykuł pt. „Niesłychany skandał kahalny w Tarnowie“. W artykule tym występuje autor ostro przeciwko senatorom i posłom żydowskim, którzy interwenjowali na korzyść bezprawnego zarządzenia Władz, i domaga się akcji Koła Żydowskiego w tej sprawie.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE DZIAŁALNOŚCI RUTKI. Jak podają ze Lwowa, śledztwo w sprawie działalności sędziego Dra Rutki, znanego z procesu Steigera, prowadzą władze bardzo energicznie. Brat i ojciec Steigera zostali przesłuchani przez sędziego Beziewicza. Przesłuchanie trwało ponad dwie godziny.

PROCES 94 WE WILNIE. Jak już donosiliśmy, rozpoczął się w Wilnie w ubiegły poniedziałek wielki proces polityczny przeciwko 94 oskarżonym o komunizm. Świadkami w procesie są rabini wileńscy, wśród nich także senator rabin Rubinstein. Ze świadków oskarżenia nie stawił się konfident Aleksander Herzig, na którego zeznaniach oppiera się akt oskarżenia. Władze wojskowe przesłały zawiadomienie, że Herzig nie może zjawić się na procesie, ponieważ odesłano go z misją do pewnego państwa. Obrońca adwokat Duracz zażądał przerwania procesu do czasu powrotu Herziga. Trybunał postanowił przerwać proces do maja.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA W BANKU POLSKIM W CZĘSTOCHOWIE. W poniedziałek wieczór wydał sąd w Częstochowie wyrok w procesie urzędników oddziału Banku Polskiego. Wicedyrektor Banku Polskiego w Częstochowie Monastyrski, został skazany na rok więzienia, urzędnicy banku Sikorski na 1 rok, Niedzielski — 1 rok, Jackowski — 6 miesięcy. Kupcy: Szydłowski za fałszowanie weksli i czeków na 3 lata, a Kantor na dwa lata domu poprawy.

Resztę oskarżonych sąd uwolnił. Wszyscy oskarżeni pozostają na wolnej stopie za kaucją.

ZJAZD ORGANIZACYJ ROZWOJOWYCH. W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie zjazd organizacyj rozwojowych. Zjazd odbył się z kilkugodzinnem spóźnieniem przy udziale niewielu delegatów. Wedle zwyczaju rozpoczął się zjazd referatem na temat: „Obecna sytnacja sprawy żydowskiej w Polsce“. Był to jedyny referat, wygłoszony na zjeździe. Referat ten, pełen bzdurstw i nonsensów, graniczących ze śmiesznością i zupełnem chamstwem, przyjęli delegaci obojętnie. Po przyjęciu rezolucyj antyżydowskich delegaci się rozeszli.

ZGON PRZECHRZTY MISJONARZA. W Warszawie zmarł onegdaj przechrzta misjonarz Dawid Paweł Weiss. Misjonarz ten miał smutną sławę na ulicy warszawskiej. Był on mełamedem w Częstochowie. Przechrzcił się w roku 1919 i, nie zmieniając odzienia rozpoczął akcję misjonarską wśród ortodoksyjnej młodzieży żydowskiej. Na długo po chrzcie zachowywał tradycję i zwyczaje żydowskie, by w ten sposób móc zwabić naiwnych. Dotąd niewiadomo, gdzie zostanie ten misjonarz pochowany, ponieważ w papierach figuruje jeszcze ciągle jako Żyd.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNICOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Higjena pracy

Higjena, sztuka urządzenia życia w najkorzystniejszych dla zdrowia ludzkiego warunkach, nabiera z dniem każdym coraz to większego znaczenia. Z dziedziny życia indywidualnego, czy rodzinnego, sięga w sferę życia ekonomicznego, przetwarzając je, reorganizując, przystosowując zarazem do zmienionych warunków politycznych i klasowych. Wychodząc z założeń naukowych, pragnie ona za pomocą racjonalnej organizacji i stworzenia naj odpowiedniejszych warunków, wyrównać braki, powstałe na skutek skrócenia dnia pracy do ośmiu godzin, pragnie jednem słowem osiągnąć maksimum wydajności przez wyeliminowanie takich szkodliwych dla zdrowia pracujących czynników, które tę pracę utrudniały, lub pogarszały. I tu zachodzi zasadnicza różnica, dzieląca współczesnych higjenistów pracy od wyznawców „tayloryzmu", dążących także przecież do osiągnięcia największej wydajności pracy; higjeniści pragną takiego urządzenia pracy, aby ono nie było związane ze szkodą dla zdrowia. Tylko robotnik zdrowy, wypoczęty i najbardziej swojemu zawodowi odpowiadający jest zdolny do wydajnej pracy — oto jest zasadnicze hasło nowej higjeny.

Jakież więc są zasady tego młodego jeszcze, a już tak doniosłe na Zachodzie zajmującego stanowisko odłamu nauki? Przedewszystkiem powiada lekarz-społecznik, robotnik musi pracować w takim zawodzie, który najlepiej jego wrodzonym warunkom, a więc siłom i zdolnościom odpowiada. Tylko w takim zawodzie czuje się dobrze, tylko wtedy nie jest niewolnikiem swojego zajęcia i oddaje mu się z zadowoleniem. A zajęcie, które nas zajmuje, tem samem mniej męczy, wobec czego plan pracy musi być obfitszy. Pierwszem więc najważniejszem zadaniem jest wybór zawodu, skierowanie właściwego człowieka na właściwe miejsce. Nie jest to rzeczą łatwą. Aby tego dokonać, skonstruowano cały szereg prób, tzw. „testów" w których przy pomocy doświadczeń fizykalnych i umysłowych poddaje się egzaminowi wrodzone i nabyte zdolności kandydata, jego wiadomości ogólne, bystrość, spostrzegawczość, pamięć i orjentację. Na podstawie tego egzaminu segreguje się dopiero kandydatów przyzielając każdemu taki zawód, który w przybliżeniu najlepiej odpowiada jego naturalnym warunkom.

Teraz rzecz druga: jak urządzić pracę? jak zużytkować tych ośm godzin zajęcia? Bo nie jest rzeczą dla wyniku pracy obojętną, czy robotnik pracuje całych 8 godzin bez przerwy, czy też wyznaczy mu się przerwę, w której mo że wypocząć. Już zdrowy rozsądek powiada, że jeśli kazać człowiekowi pracować bez przerwy, to po jakimś czasie przychodzi do zmęczenia, które sprawia, że rezultat, wynik ostatecz ny nie stoi w żadnym stosunku do zużytego czasu. Jaki więc zastosować wypoczynek i kiedy? Obserwacja poucza, że z końcem czwartej godziny zajęcia pojawia się moment, kiedy znużenie osiąga moment najwyższy, i że w tym momencie najbardziej wskazana jest przerwa. Przerwa ta powinna być dość duża, conajmniej godzinę trwająca, jeśli praca następnych czterech godzin ma dać wynik równy czterem pierwszym. Takie jest zdanie Najwyższej Rady Higjeny we Francji.

Ale nie tylko to wpływa na wynik pracy. Jest jeszcze jeden moment ważny: urządzenie warsztatu, czy pracowni; jej ciepło, oświetlenie czystość powietrza i sprzętów. Jak wielkie to ma znaczenie, nie tylko humanitarne, nie tylko ze względu na zdrowie pracujących, ale także i dla rentowności przedsiębiorstwa, o tem poucza nas statystyka. Któż uwierzy, że w Anglji, w niektórych kopalniach węgla zmiana oświetlenia podniosła wydajność pracy, a więc produkcję dobywanego na powierzchnię węgla o 15 procent?! A jednak jest to całkiem zrozumiałe. Człowiek, pracujący w niedostatecznem albo też w jaskrawem, rażącem oczy oświetleniu, nie może tej pracy spełniać tak dobrze, jak ktoś drugi, kto dla wykonania tej samej pracy nie potrzebuje wysilać wzroku. Dlatego też oświetlenie powinno być, o ile możności, naturalne, słoneczne, padać powinno z góry, albo też przez duże boczne okno; jeżeli zaś musi być sztuczne, to najlepiej elektryczne, przy użyciu odpowiednich szkieł ochronnych i reflektorów.

Niemniejsze, oczywista, znaczenie ma i ciepło w którem praca jest dokonywana. Wypośrodkowano, że dla pracy siedzącej, niezwiązanej z dużym wysiłkiem fizycznym, konieczne jest w zimie 15—20 stopni; inaczej dla pracy forsownej, tutaj optimum ciepłoty wynosi od 10—15 stopni Celsiusza. Jeśli ustalimy wysokość temperatury, w której najlepiej pracować to i na jakość powietrza zwrócić musimy uwagę. Trzeba pamiętać o tem, że znowuż w kopalniach węgla, tym razem w południowej Afryce, zastosowanie sztucznego przewietrzania podniosło produkcję o 32—46 procent! Powietrze musi chłodzić pracownika, musi być odpowiednio wilgotne i w lekkim ruchu, jeśli robotnik nie ma się zbyt szybko nużyć.

Reszta wymogów, stawianych przez higjenistów, wpływa raczej na usposobienie pracownika, na wywolanie odpowiedniego nastroju, niż na jego warunki fizyczne. Czystość; czystość lokalów, ścian i sprzętów. Wiadomą jest rzeczą, że każdy żywi niechęć do zajęć brudnych, cuchnących, czy zanieczyszczających ubranie. Robotnik ucieka raczej od takiego zajęcia, a jeśli je wykonywa, to tylko niechętnie i z musu. Srodowisko więc pracy, jeśli ta praca ma być owocna, musi być wesołe, słoneczne, czyste, afirmujące w człowieku ochotę do życia i zawodu.

I tu miejsce na ostatni postulat, który znowuż nie jest tylko postulatem humanitaryzmu, ale odbija się na intenzywności pracy: praca nie smie być nudna. Nie wolno człowieka zamieniać w automat. Im bardziej zajęcie jego będzie monotonne, jednostajne, tem szybciej (takie jest prawo psychologiczne), człowiek się męczy. Robotnik zmęczony pracuje gorzej, produkuje mniej, ku stracie, oczywiście, pracodawcy.

Oto są pokrótce sformułowane zasady najnowszej szkoły higjenistów pracy. Daleka od prostego wyzysku robotnika, pragnie ona osiągnąć maksimum wysiłku przy zachowaniu maksimum zdrowia.

Odpowiedzi redakcji

STAŁA CZYTELNICZKA, Jarosław: 1) Nie drapać; smarować wnętrze nosa wazeliną. 2) Wcierać w wilgotne jeszcze rece po umyciu glicerynę. **WUDE**, Kraków: Podawać przed każdem jedzeniem dla podniecenia apetytu kwas solny z pepsyką. Należałoby jednak zasięgnąć rady akuszera ponieważ takie anemje w przebiegu ciąży nie są obojętne i lekce ważyć ich nie wolno. **INFELIX PUELLA** i „Młoda". Menstruacja może raz, dwa, a nawet trzy razy w pierwszych miesiącah ciąży wystąpić, ale jest słabsza i krótsza, niż normalna. Zupełnie pewnych objawów ciąży, przed upływem 5—6 miesięcy niema, są tylko prawdopodobne i niepewne (nudności, wymioty, zachcianki). Badanie lekarskie opiera się ponadto na zmianach w wielkości i konsystencji macicy. **STAŁY CZYTELNIK,** Nowy Sącz: Na żadne z Pańskich pytań nie można odpowiedzieć bez zbadania. **TOWA Z RZESZOWA:** 1) Po południu odbywać długie, męczące spacery albo ćwiczenia fizyczne. Na kolację jeść i pić niewiele. Na noc wata do uszu. 2) Myć nos gorącą wodą i mydłem ichtyolowem. Na noc maść z ichtyolem i kamforą na receptę lekarza. **B. PACJENTKA SZPITALA ŻYD.:** Niesłusznie skarży sie Pani na lekarzy, to tylko nieporadność zarządu. **STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ."** dla Geniusi: Być może, że rozchodzi się tu o tzw. pylorospasmus (skurcz odźwiernika w żołądku). Kontrolować wagę. Jeżeli dziecko traci na wadze, konieczna interwencja lekarza chorób dziecięcych. **CIERPIĄCY REUMATYCZNIE:** Łaźnia parowa, masaż, kąpiele ciepłe, lub siarczane. Wewnętrznie preparaty salicytowe. **HERKULES, STARY SĄCZ** i L. N.: Jak najmniej mięsa i ryb (tylko mięso białe); unikać rosołów, bulionów, sosów, i alkoholu. Nie zawiele mącznych potraw. Jeść jarzyny, tłuszcze, jaja, mleko. Słabe wody alkaliczne (Krościenko.). Leki, zależnie od uznania lekarza ordynującego. **CZYTELNIK JAROSŁAWSKI:** Prowadzi do wyczerpania fizycznego i rozstroju nerwowego. **X. Y. z ul. Potockiego.** 1)Uregulować życie płciowe. 2) Naturalnie. **STAŁY CZYTELNIK 1853:** Mogą to być następstwa arterio-sklerosy: Bez bliższego neurologicznego zbadania trudno nam coś radzić. **MŁODY MĘŻCZYZNA,** Ozaena jest cierpieniem długotrwałem. Codziennie przepłukiwać nos roztworem soli kuchennej. O ile błona śluzowa jeszcze posiada pewną trwałość, spróbować injekcji parafiny pod błonę śluzową. **ARTYSTA MALARZ.** Podgórze: Czas trwania różny od kilku tygodni do kilkunastu lat. Następstw grożnych na szczęście niema. Czasem pomaga Roentgen. Z lekarstw próbował Pan już zapewne wcierania akonityny? Dobre odżywienie może wpłynąć dodatnio. **IRENA R.:** 1) Wcierać w ręce kalodermę; ciepłe rękawiczki. 2) Przepłukiwania pochwy letnią wodą z dodatkiem lekkiego antyseptycznego środka. **CEZAR:** Zwrócić się do chirurga. **STAŁA CZYTELNICZKA Z R.:** To owłosienie nie zdradza żadnej nienormalności ani zboczenia. Co do reszty pytań można dać odpowiedź tylko po dokładnem zbadaniu. **WDZIĘCZNA i HANKA T.** Naświetlanie lampą kwarcową. Spirytus działa korzystnie. Myć włosy raz na 1 tygodnie. **STAŁE ABONENTKI „N. DZ.":** 1) Czy nie cierpi na płuca? 2) Maść siarczana. 3) Wcierać 1 proc. spirytus rezorcynowy. 4) Za dużo około 10 kg. 5) Za dużo 5—8 kg. **WADOWIAK:** 1) Po każdem jedzeniu szczypta dwuwęglanu sody. 2) Kauteryzacja nosa przez specjalistę. **BĘDZIN:** Poradzić może Panu tylko adwokat. **I. SCH., STAŁY CZYTELNIK:** Roztwór formaliny (na receptę lekarza). **ABONENTKA Z PODGÓRZA:** Wcierać spirytus salicytowy; naświetlanie lampą kwarcową. **REZNAP AURE:** Wylapisowanie wnętrza nosa przez specjalistę. **EDWARD LAT 29:** Teoretycznie możliwe. Ale przecież nie przypuszcza Pan, że jakikolwiek lekarz, zwłaszcza, jeśli mu Pan myśl tę podsunął, świadomie ją zlekceważy? **JUIFFE 18:** 1) Czasem skuteczne. 2) Ciepłe ubranie. Inhalacje pary wodnej z solą. 3) Lapisowanie wnętrza nosa przez lekarza. 4) Farba. **ALASA I ORZEŁ.** Wcierać 1 proc. spirytus salicyl. Na noc maść siarczana. **SZLACHETNA:** Myć twarz ciepłą wodą; w ciągu dnia kilka razy zmyć wodą kolońską. Wieczór parówka nad gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów. 2 razy w tygodniu lampa kwarcowa. **M. W. i OSMNASTOLETNI:** Lampa kwarcowa, wcieranie spirytusu mentolow. i wstrzykiwanie arszeniku. **Z. z K.:** Zbadać mocz. Obrzęki bywają czasem następstwem zapalenia nerek. **A. G. W KRAKOWIE:** Myć głowę częściej. **MARZYCIELKA.** Zwrócić badanie lekarskie w kierunku anemji. **STAŁA CZYTELNICZKA.** Tylko do okulisty. **ŻYJĄCY NADZIEJĄ.** 1) Może polipy w nosie. 2) Patrz rady udzielone „Towie z Rzeszowa" pod 2) i „Szlachetnej". **MARYLA, STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ."** Sprobować kuracji karlsbadzkiej. Djeta konieczna. **M. M. NOWY SĄCZ** Nie radzimy Panu ze względu na niebezpieczeństwa. Lepiej się powstrzymać. **ROMAN M.:** Łuszczyca nie zawsze się dziedziczy, nie może więc uchodzić za przeszkodę w małżeństwie. **STAŁY PRENUMERATOR M. T.:** Naświetlanie dłoni Roentgenem. **E. R.**

R.: Do 2 lat od wystąpienia cierpienia kontynuować masaż, elektryzację, ćwiczenia gimnastyczne. Wskazane leczenie ortopedyczne (najlepiej u Hessinga w Göggingen K. Augsburga). **STARY CZYTELNIK „FESSUS".** Z samogwałtu nie wytwarza się żadna choroba weneryczna. Należy go jednak zwalczać. **CH. R.** Nasze apteki nie prowadzą. Może apteka Ettingera we Lwowie. **ABEBE, JAWORZNO.** Tylko farba. **STAŁY CZYTELNIK, M. G.** Musi zbadać okulista. **STAŁY CZYTELNIK Z W.** Wysoki wzrost nie jest żadnem nieszczęściem. Nie znamy środka zabezpieczającego. **PSYCHOPATA:** Ciągłe leczenie może chorobę utrzymać w szachu. 1) Lipsk: Dr. Kernische Anstall für Ep. 2) Postdam: Brandenburg, Prov. A. f. Ep. Szwajcarskich adresów nie znamy. **KILKULETNI ABONENT:** Prawdopodobnie chroniczny katar oskrzeli. Należy konsultować lekarza.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

W sprawie ankiety o kesztach produkcji

Kraków, 4 lutego.

Poseł Mieczysław Niedziałkowski zapowiada w prasie socjalistycznej postawienie przez frakcję sejmową PPS. wniosku o zorganizowanie ankiety dla stwierdzenia kosztów produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu w Polsce.

Jakkolwiek mamy już bardzo smutne doświadczenia z ankietami i komisjami wszelkiego rodzaju, jestem mimo to zdania, że Koło Żydowskie powinno poprzeć ten wniosek. Rozchodzi się bowiem o problem zasadniczy dla naszego gospodarstwa. Nie ulega wątpliwości, że produkcja nasza jest za drogą, że nie możemy konkurować zrodukcją naszą ani na rynkach zagranicznych, ani też nie moglibyśmy na wewnętrznych, gdyby nas nie otaczano nieprzebytym wałem celnym. Jeżeli mimo to eksportujemy jeszcze cały szereg produktów przemysłowych, a w szczególności cukier, żelazo etc., to dzieje się to kosztem konsumentów krajowych.

Cukrownicy sprzedają swój cukier do Anglji po cenach światowych, natomiast każą sobie płacić w kraju o 150 procent drożej. Kartel żelazny sprzedaje obecnie na eksport blachę po 40 zł. za 100 kg, natomiast odbija sobiwe to na rynku wewnętrznym, gdzie zmusza konsumenta do płacenia mu po 68 zł. za 100 kg. Do Włoch i Skandynawji sprzedajemy najlepsze sorty naszego węgla górnośląskiego po 15 złotych, zaś dla rynku wewnętrznego po 24 zł. Skutek jest taki, że przemysł nasz płaci za nasz własny węgiel o 40 procent drożej niż przemysł skandynawski.

Gdzie jednak leży powód tej drożyzny naszej produkcji? Dlaczego przemysł nasz nie może konkurować na rynkach krajowych, a tem mniej zagranicznych bez uciekania się do cła protekcyjnego lub wyzysku konsumentów krajowych?

Sfery wielkiego przemysłu stoją na stanowisku, że winę drożyzny naszej produkcji ponosi — robotnik. Jest on rzekomo za drogi, a praca jego zbyt mało jest wydajną. Praktyka przeczy jednak temu twierdzeniu. Przed dwoma laty jeszcze miałem sposobność podać na łamach „N. Dziennika" kalkulację jednego z wielkich przedsiębiorstw górnośląskich, które liczyło za pracę roboczą 8 proc. wartości materjału, zaś tzw. „koszta ogólne" kalkulowało 100 procent wartości tegoż.

Widać z tego, że nie drożyzna robotnika odgrywa tu rolę najważniejszą, gdyż w podanym wypadku jest ona pozycją znikomą. Natomiast prawdą jest, że ważną pozycją w tzw. „kosztach ogólnych" są koszta dyrekcyj. Dzieją się tu rzeczy wprost niewiarygodne. Na Górnym Śląsku zwłaszcza mamy rekinów pobierających po 5,000 dolarów pensji miesięcznej prócz mieszkania, opału, oświetlenia, dwu aut i całej służby domowej i naturalnie — kosztów podróży, djet, no i — tantjemy.. Że gospodarstwo nasze płac takich wytrzymać nie może i że stoją one w rażącej sprzeczności z nędzą ogólną — nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Ankieta proponowana będzie musiała zbadać jeden i drugi punkt widzenia, jeżeli zechce przynieść naprawdę pożytek gospodarstwu. Można jednak dziś już twierdzić, że prawda leżeć będzie pośrodku, gdyż także państwo rujnuje nasz przemysł olbrzymiemi podatkami i wydatkami na ubezpieczenie społeczne itd., z drugiej strony zaś daje mu znikome, kredyty, tak, że przemysł nasz sam zjeść się musi, o ile nie nastąpi zupełne uzdrowienie stosunków. Ankieta będzie tedy miała przed sobą zagadnienie bardzo poważne i miej my nadzieję że znajdzie też wyjście z fatalnej sytuacji.

Inż. J. R.

Dlaczego jest u nas drogo?

Dzisiaj, kiedy liczba bezrobotnych przekroczyła 300.000, kiedy zamyka się z braku gotówki fabryki, kiedy urzędnikom obcina się głodowe pensje, by tą drogą łatać budżet, kiedy w kraju bieda i nędza, w niektórych instytucjach uprawia się marnotrawienie grosza w sposób wprost karygodny.

Oto jeden z licznych przykładów naszej fatalnej gospodarki, cytowany przez warszawskiego „Robotnika".

W fabryce broni „Pocisk" zarząd pobiera następujące pensje roczne: dyr. Wertheim — zł. 120.000, dyr. Leski — 115.000, dyr. Janowicz 40 000, gen. Rodziewicz — 32.000, dyr. Wellisz — 25.000, dyr. Budzyński — 21.000 i gen. Michelis — 14 000 zł — razem pensje zarządu wynoszą 360.000 złotych. Poza pensjami dyrektorzy pobierają jeszcze tantjemy, które w ogólnej sumie wynoszą około 240.000 rocznie. Razem tedy siedmiu członków zarządu pobiera około 600.000 złotych.

PODATKI

NOWY OKÓLNIK W SPRAWIE ULG PODATKOWYCH. Ostatnio okólnik Min. Skarbu z 19 I. 1926 L. 429/I zezwala na udzielanie rat przy zaległościach podatkowych, powstałych przed 1 października 1925 (a więc przy podatkach, płatnych do tego czasu).

Ponadto mają Izby Skarbowe prawo, we własnym zakresie odpisywać zaległości podatkowe [illegible] 500 Zł (dotąd tylko 100 Zł). Odpisanie [illegible]ych zaległości należy do Ministerstwa Skarbu.

ULGI DLA DOROZEK SAMOCHODOWYCH PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Wedle postanowień § 97 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r. („Dz Ust. R. P." Nr. 82, poz. 560), wynajem automobili oraz utrzymywanie autobusów i dorożek samochodowych podlega obowiązkowi nabywania świadectw przemysłowych kat. II-ej przedsiębiorstw handlowych.

Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby w tych wypadkach, gdy przedsiębiorca posiada tylko jedną najwyżej sześciosobową dorożkę samochodową — izby skarbowe na indywidualne podania płatników udzielały zezwoleń na zasadzie art. 94, ustawy na nabywanie świadectw kat. III-ej dla przedsiębiorstw handlowych.

Okoliczność, że przedsiębiorca nie wykonywa swej zarobkowości osobiście, lecz przy pomocy siły najemnej, nie powinna być przeszkodą przy udzielaniu tej ulgi.

PRZEMYSŁ

WZROST PRODUKCJI PAPIERU W POLSCE postępuje stale naprzód. W r. 1925 wytworzono 76,000 tonn papieru, gdy w r. 1924 tylko 48,800 tonn a przed wojną 70,000 tonn. Zarazem podniósł się jednak import papieru z 18 tys. na 32 tysiące tonn.

Wzrasta również polska produkcja celulozy i w r. 1925 przekroczyła już poziom przedwojenny (34,000 tonn).

HANDEL

UMOWA POLSKO- GDAŃSKA O WZAJEMNEJ WYKONALNOŚCI WYROKÓW SĄDOWYCH W SPRAWACH CYWILNYCH — podpisana została dnia 28. listopada u. r. w Gdańsku. Umowa ta posiada bardzo doniosłe znaczenie zwłaszcza dla sfer gospodarczych. Wejście jej w życie zależne jest od wymiany wzajemnych pism ratyfikacyjnych.

Informator podatkowy

CH. G. Wywóz kaszy do Niemiec nie wymaga zezwolenia wywozu.

CZYTELNIK Z TARNOWA. Nie przedstawił Pan sprawy dość dokładnie i jasno. Zresztą i tak musi Pan zwrócić się z tem do adwokata celem wniesienia zarzutów wekslowych.

SZWALNIA. MSZANA. O ile wykonujecie Panie krawiectwo bez żadnych pomocniczek, to świadectwa przemysłowego nie trzeba wykupić. Szyld jest jednak konieczny.

NR. 5. Cukierków nie można uważać za artykuły pierwszej potrzeby, wobec czego nie stosuje się do nich obowiązek wystawiania cenników.

ABONENT. 1) Towar można zająć egzekucyjnie bez względu na to, czy jest zupełnie wykończony czy też nie.

2) Maszyn fabrycznych nie można zająć osobno lecz tylko łącznie z fabryką.

3) Skarb Państwa może się zaintabulować z powodu zaległości podatkowych na części realności.

* * *

— **SPROSTOWANIE.** W poprzednim „Informatorze podatkowym" skutkiem błędu drukarskiego podano, że ściąganie zaległości podatku majątkowego rozpocznie się w pierwszych dniach „lipca" — powinno być „lutego".

Wesoły kącik

CUD RADJA.

W salonie mówią o radju i wysławiają cudowność tego wynalazku.

— Jeśli się tylko pomyśli, ile zawdzięczamy wynalazkowi radja! — mówi doktór Morski.

— Tak, tak — przerywa pani Kolasińska — pomyśl pan tylko, mojemu Józiowi to już nawet uszy tak nie odstają!

* * *

— Czy córka pani już w domu?

— Nie, broń Boże, ja jej do domu więcej nie wpuszczę! Myślałam z początku — dziecko, no, to może się każdemu zdarzyć! Ale odrazu bliźniaki — i bez jednego nawet ojca? Nie, czegoś podobnego nigdy się nie spodziewałam.

* * *

— Śmierć mego męża byłaby mi zbyt okrutnym ciosem, gdybym nie poślubiła jego brata.

— I to panią pocieszyło?

— Tak! Dzięki temu opłakuję nie męża, lecz jedynie szwagra!

KRONIKA

Kraków, 4 lutego.

— **Błp. IZRAEL BULWA.** W poniedziałek 1 bm. zmarł w Krakowie w 37-mym roku życia błp. Izrael Bulwa, brat naszego towarzysza Dra Dawida Bulwy, pozostawiając wdowę i dwoje dzieci. Błp. Izrael Bulwa, z zawodu urzędnik prywatny, był szczerym zwolennikiem ideałów sjonistycznych. Przed laty pracował przez dłuższy czas w redakcji naszego pisma. Dla zalet swego charakteru cieszył się dużą sympatją w kołach znajomych i przyjaciół. Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współczucie.

— **UROCZYSTA AKADEMJA KU UCZCZENIU PAMIĘCI A. D. GORDONA** urządza stow. Merkaz Haceirim w sobotę 6 bm. w lokalu własnym (Krakowska 41) o godzinie 7 wiecz. Mowę główną wygłosi Dr. Giraje Tarło.

— **SPADEK DROŻYZNY W STYCZNIU.** Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, na posiedzeniu swem w dniu 2 bm. ustaliła, że w miesiącu styczniu 1926 w porównaniu z miesiącem grudniem 1925 koszta utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób zmniejszyły się o 2'40 proc.

— **ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE DELEGATÓW MŁODZIEŻY SJONSKIEJ** na II Zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej w Warszawie odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 7-mej wieczór w sali Nr. 66 (II. p.) Collegium Novum. Referują Mgr Stein, Mgr Lewkowicz i Mgr. Krieger.

— **ZJAZD KOMITETÓW LOKALNYCH „EZRY" W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE,** wyznaczony na dzień 7. bm. został z powodów natury technicznej odwołany. Nowy termin zjazdu zostanie ogłoszony.

— **TRADYCYJNA REDUTA PRASY** ściągnęła w poniedziałek, podobnie jak corocznie, tłumy żądnych zabawy Krakowian do sal Starego Teatru. Przybyli liczni reprezentanci władz, a to wojewoda Kowalikowski, komisarz rządu Ostrowski, wiceprezydent m. Dr. Wielgus, gen. Kuliński, prezes Izby skarbowej Dr. Greger, dyrektor policji Dr Styczeń, komendanci Pilch i Maruniak i in., dalej szereg profesorów uniwersytetu, przedstawicieli sfer adwokackich, lekarskich, finansjery, świata artystycznego i t. d. Po zaciętej walce konkursowej zdobyła pierwszą nagrodę w postaci złotego zegarka Drowa Missonowa, druga — artystka teatru im. Słowackiego p. Granowska (wytworne dessous jedwabne), trzecia — artystka „Nowości" p. Jaśkówna (kasetka do manicure). Pozatem komitet rozdał dalszym kandydatkom kilkanaście cennych upominków. Wesoła zabawa przy dźwiękach dwu niestrudzenie grających orkiestr przeciągnęła się do godz. 7-mej rano.

— **HANDLOWA MISJA SOWIECKA W KRAKOWIE.** Przez cały dzień wtorkowy bawiła w Krakowie handlowa misja sowiecka która przybyła z Warszawy pod przewodnictwem posła rosyjskiego Wojkowa. Członkowie misji oprowadzani przez dyrektora Izby handlowej dra Bercsa zwiedzali przedpołudniem zabytki Krakowa, a o godzinie 2 popołudniu wzięli udział w przyjęciu wydanem na ich cześć przez prezydjum Izby handlowej. Wieczorem goście wyjechali w dalszą drogę do Katowic i Bielska.

— **KURS SŁOWIAŃSKIEJ KULTURY LUDOWEJ.** Wczoraj przed południem w sali posiedzeń Małopolskiego Tow. Rolniczego w Krakowie odbyła się uroczysta inauguracja kursu słowiańskiej kultury ludowej. Kurs ten zorganizowany został przez związek słowiańskiej młodzieży wiejskiej, a obejmuje Polskę Czechosłowację, Bułgarję i Serbów łużyckich, oraz emigracyjne organizacje Rosjan i Ukraińców. Otwarcie odbyło się w obecności gości zagranicznych oraz przedstawicieli władz miejscowych. Wieczorem prezydjum m. Krakowa wydało w salonach magistratu raut na cześć przedstawicieli słowiańskich bawiących w Krakowie z okazji otwarcia kursu.

— **ZARZĄD ŻYD. UNIWERSYTETU LUDOWEGO** przy „Haszacharze" zawiadamia, że w niedzielę bm. rozpoczyna wykładać p. Leopold Rosner „Historję literatury hebrajskiej". Równocześnie donosi zarząd, że z dn. 11 bm. (czwartek) rozpoczną się o godz. 7'30 wieczór dwa kursy języka hebrajskiego prowadzone przez pp. A. Kopelowicza i M. Mühlsteina. Wyżej wymienione wykłady i kursy dostępne są wyłącznie dla już zapisanych słuchaczy. Nowych słuchaczy (czki) przyjmuje zarząd tylko na rozpoczynający się powtórnie dn. 14 bm. o godz. 5 pop. cykl wykładów p. M. Schönberga — „Anatomja i hygjena ciała ludzkiego". Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretarjat U. L. w godzinach od 7'30—9 wiecz. w lokalu U. L. Stradom 15.

— **W DZIALE PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO** został ustanowiony stałym znawcą sądowym dla okręgu krakowskiego p. Maks Keh w Krakowie ul. Starowiślna 36.

— **WYDZIAŁ TOW. KOLONIJ LECZNICZYCH DLA ŻYDOWSKIEJ DZIATWY SZKOLNEJ** zawiadamia interesowanych, że zgłoszenia do żydowskiej kolonji w Rabce będą przyjmowały dyrekcje szkół jeszcze do 15 lutego br.

O budowę stałego mostu na Wiśle u wylotu ul. Krakowskiej

W dniu 1 sierpnia 1925 stanęła między gminą m. Krakowa a delegatami ministerstwa robót publicznych i tutejszej dyrekcji robót publ., umowa, mocą której administracja państwa obejmuje budowę mostu stałego w przedłużeniu ul. Krakowskiej, koszta budowy mostu ponosi rząd i gmina po połowie, przyczem gmina zobowiązuje się wstawiać do budżetu na budowę tego mostu na 1926 rok kwotę 400 tysięcy złotych, na 1927 rok 400,000 zł., a na rok 1928 resztę kosztów. Ministerstwo robót publ. zaś oświadczyło w reskrypcie z dnia 12. czerwca 1925, że w projekcie preliminarza budżetowego na rok 1926 będzie zarezerwowany kredyt w wysokości 500,000 zł. na budowę tegoż mostu, a gmina m. Krakowa stosownie do swego zobowiązania wstawiła w budżecie na rok 1926 w dziale robót publ. swój 50 proc. udział w kwocie 400,000 zł. Jak nas informują w krakowskiej dyrekcji robót publ., dyrekcja wykonuje wszelkie przygotowania a co najważniejsze projekt szczegółowy mostu żelaznego w przedłużeniu ul. Krakowskiej i przysposabia się do rozpoczęcia tych robót z wiosną br.

Tymczasem pismem z 27 stycznia br. okr. dyrekcja robót publ. zawiadomiła gminę m. Krakowa, że ministerstwo robót skreśliło kredyty przeznaczone na r. 1926 na budowę tegoż mostu. Wobec takiego stanu rzeczy gmina m. Krakowa nie będzie się mogła zgodzić ze stanowiskiem ministerstwa, przedewszystkiem ze względu na umowę z 1. 8. 1925, opartą właśnie na reskrypcie ministerstwa, który zapewniał kredyt pół miljona zł. na r. 1926 w budżecie państwa, a powtóre sprawa budowy stałego mostu w przedłużeniu ul. Krakowskiej ciągnąca się od r. 1909 zdaniem gminy ze względów komunikacyjnych nie może być na dal odkładana. Delegacja Rady robotniczej P. P. S., która wraz z wojewodą Kowalikowskim i komisarzem rządu Ostrowskim z końcem stycznia interwenjowała u ministra robót publ. Moraczewskiego otrzymała zapewnienie, że w programie robót inwestycyjnych, które mają dać zatrudnienie bezrobotnym zobowiązanie rządu będzie dotrzymane. Spodziewać się należy, że posłowie m. Krakowa podejmą bezzwłocznie starania, aby rząd dotrzymał swego zobowiązania, tembardziej, że jak się dowiadujemy, jedna z wielkich firm krajowych operująca kredytem zagranicznym oświadczyła gotowość przystąpienia bezzwłocznego do budowy bez wpłaty w tegorocznym budżecie ze strony rządu, udzielając temuż dłuższego kredytu.

Utonięcie trojga osób wskutek załamania się lodu

W dniu 2 bm. we wsi Wołowicach koło Mogiły ślizgała się na Wiśle wraz z innemi dziewczętami Irena Grzesiak (lat 11). Wskutek nieostrożności wpadła ona do wyrąbu, z którego tamtejsi włościanie brali wodę dla bydła. Na krzyk tonącej pospieszyła z pomocą jej matka Helena Grzesiak i siostra Karolina, pod którymi lód się załamał, tak, że wszystkie trzy zatonęły pod lodem, ponosząc śmierć. — Na miejsce wypadku pospieszyli włościanie, którzy po godzinnem poszukiwaniu wydobyli już tylko zwłoki.

Opróżnienie Kolonji



Rycina nasza przedstawia scenę zdjęcia chorągwi brytyjskiej z okna głównej kwatery brytyjskiej przez sierżanta Greewooda przy dźwiękach hymnu państwowego „God save the King".

— **WOJEWÓDZKI KOMITET LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA** uprasza członków dla uniknięcia kosztownych ponagleń pisemnych o uiszczenie zaległych wkładek członkowskich za pośrednictwem PKO. Nr. 405.654.

— **AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE NADUŻYĆ W IZBIE KONTROLI PAŃSTWA.** Jak się dowiadujemy, sprzeciw b. urzędników krakowskiego oddziału Izby Kontroli Państwa prezesa Łasińskiego i kasjera Bilińskiego przeciw aktowi oskarżenia, zarzucającego im zbrodnię sprzeniewierzenia nie został przez sąd uwzględniony. Biliński zarzucał, że akt oskarżenia skwalifikował jego czyny jako sprzeniewierzenie, a nie nadużycie władzy urzędowej, zaś Łasiński uzasadniał sprzeciw czynnym żalem i ukaraniem dyscyplinarnem. Wobec prawomocności aktu oskarżenia, rozprawa przeciw Łasińskiemu i Bilińskiemu odbędzie się w najbliższym czasie przed trybunałem orzekającym w sądzie krakowskim.

— **ZNOWU DEFRAUDACJA.** W administracji kliniki neurologiczno-psychjatrycznej w Krakowie, dopuścił się jeden z urzędników tejże administracji defraudacji 1500 zł którą to kwotę obrócił na własne potrzeby. Po ujawnieniu tej defraudacji urzędnik ów usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Obecnie zarząd administracji klinik U. J. bada księgi celem stwierdzenia wysokości szkody, wyrządzonej skarbowi państwa. Sprawę skierowano do prokuratury.

— **ARESZTOWANIE KOLPORTERÓW KOMUNISTYCZNYCH.** Policja polityczna komunikuje: W dniu 30 stycznia br. przytrzymały organa policji politycznej na ulicy Dolne Młyny trzech działaczy komunistycznych, a to krawca (obecnie bez zajęcia) Leona Bettlera false Boxera, pomocnika handlowego (bez zajęcia) Dawida Rubina recte Brüha i krawca Jakóba Wolfa Glastala recte Schleifera kręcących się w podejrzany sposób koło państwowej fabryki wyrobów tytoniowych. Po przytrzymaniu okazało się, że posiadali oni przy sobie większą ilość ulotek (odezw) i innych wydawnictw komunistycznych, które zamierzali kolportować wśród wychodzących z fabryki robotników. Bettlera i towarzyszy odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Dnia 2 bm. przed południem napił się esencji octowej w zamiarze samobójczym Andrzej Wanda dozorca domu przy ul. Potockiego l. 1. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Wandę do szpitala św. Łazarza. Powód nieznany.

— **ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM.** Dnia 1 bm. wieczorem najechał w ulicy Starowiślnej tramwaj na wóz zakładu czyszczenia miasta, wskutek czego w wozie tramwajowym wypadły wszystkie szyby, a wóz ciężarowy został poważnie uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

— **WIELKA KRADZIEŻ PEREŁ.** Organa policyjne aresztowały niejaką Antoninę Gibek (lat 30) z Przegini Duchownej, pow. Kraków za kradzież pereł wartości 4000 dolarów, 166 dolarów w gotówce oraz zegarka złotego znaczniejszej wartości na szkodę Marji Fränkel, zam. w Krakowie ul. Dunajewskiego l. 6. Dolary i zegarek odnaleziono i zwrócono poszkodowanej. Miejsca ukrycia pereł aresztowana wzbrania się podać. Gibkównę odstawiono do aresztów sądowych.

— **CZYJE FUTRO?** W depozycie ekspozytury urzędu śledczego przy ul. Kanoniczej l. 24 w Krakowie znajduje się podróżne futro ze skór niedźwiedzich niewiadomego pochodzenia. które poszkodowani mogą oglądać w godzinach urzędowych od godz. 8—9.

—o—

— **DNIA 30 STYCZNIA 1926** pod przewodnictwem p. B. Honigwachsa odbyło się II. walne zgromadzenie klubu Tel Awiw.

Ze sprawozdania sekr. p. Lauterbacha wynika, że klub ten założony w grudniu 1924 — w ciągu jednorocznego istnienia wywiązał się tak pod względem towarzyskim jak i kulturalnym ze swego zadania.

Systematyczne kursa hebrajskie, pogadanki i odczyty cieszą się nadzwyczajną frekwencją. Członkowie korzystają z czytelni zaopatrzonej w dzienniki i miesięczniki krajowe i zagraniczne, jak i z gier towarzyskich. Pożycie tow. odbywało się we formie przyjaznej i harmonijnej gdy się uwzględni, że braty w niem udział osoby zarówno ze sfer inteligencji zawodowej jak i kupiectwa.

Po ożywionej dyskusji i udzieleniu ustępującemu Wydziałowi absolutorjum wybrano prezesem Abrahama Nussbauma, zastępcą B. Honigwachsa, sekretarzem S. Dürstenfelda, skarbnikiem L. Bornsteina, do wydziału: I. Halperna, Dr M. Jassema, M. Kanarka, B. Kohna, M. Lauterbacha, B. Landaua, Prof. Mifelewa, S. Nattla M. Rakowera, Prof. Sz. Walkowskiego, Dr J. Zimmermana, Ch. Zuckermana.

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ŻYD. TOW OŚWIATY LUDOWEJ** ul. Krakowska 23, I. p. Czwartek 4 b.m. o godz. 7: „Epoka klasyczna literatury żyd., część II. Szulem Alajchem" ref. Dr Wilhelm Aleksandrowicz. Sobota 6 bm. o godz. 2'30: „Wpływ pary i elektryczności na rozwój kapitalizmu" ref. Mgr. Rudolf Goldfinger. Niedziela 7 bm. o godz. 7: „Budowa i czynności ciała ludzkiego" dokończenie, (z obrazami świetlnemi i preparatami) ref. Aleksander Goldschmied.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

ODCZYT Red. Dr M. KANFERA

z cyklu „Wrogowie i przyjaciele kobiety" odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. w „Kollegium Wykładów Naukowych".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Bitwa pod Waterloo" pozostaje na repertuarze dzisiaj i jutro, oraz w poniedziałek przyszłego tygodnia. W sobotę z powodu reduty artystów przedstawienia nie będzie. W próbach dramat Arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy", oraz „Przyjaciele" Fredry.

— **OPERETKA „NOWOŚCI".** Najnowsza rewja W. Leedigera: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą", odnosi w dalszym ciągu sukces. W próbach melodyjna operetka „Księżniczka dolarów".

— **„PERSKIE OKO" W BAGATELI.** W piątek 3 bm. wystąpią w Krakowie artyści warszawskiego „Perskiego Oka" którzy przybywają tylko na trzy dni. Do zespołu warszawskiego należy też urocza Zula Pogorzelska, która odśpiewa piosenki „Czy pani mieszka sama" i „Pod sukienką" oraz „Walencję". P. Pogorzelskiej towarzyszą Karol Hanusz znany piosenkarz, Marja Korska i Władysław Lin. Publiczność krakowska zapozna się z najlepszemi sketchami rewji „Pod sukienką", przyczem p. Zula Pogorzelska przebiera się dziewięć razy, demonstrując coraz to inne toalety.

— **PRZYGOTOWANIA DO WIELKIEJ REDUTY ARTYSTÓW W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO** są w pełnym toku. Komitet redutowy dokłada wszystkich starań aby noc 6-go na 7-go była najweselszą nocą karnawałową. Do wytworzenia od powiedniego nastroju przyczyni się poczta francuska koło szczęścia, mnóstwo kiosków i niespodzianek. Między innemi oryginalny Chaplin, który zaprodukuje się publiczności jako świetny tancerz, z góry przeprasza obecnych gości za przygodę, jaka przydarzy mu się na reducie. Zainteresowanie olbrzymie. Mnóstwo osób z prowincji zamawia telegraficznie bilety.

— **REDUTA UCZNIÓW AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH,** która ma już swoją tradycję, jako najweselsza i najefektowniejsza zabawa karnawałowa, odbędzie się w sobotę dnia 6 lutego br. w salach Starego Teatru. Wspaniale udekorowana sala, różnokolorowe światła, pomysłowe kostjumy, dwie doborowe orkiestry pod art. kier. Z. Gliksmana oraz jazz-band pod art. kier. Karasińskiego i Melodysty nadadzą reducie, podobnie jak w Paryżu właściwe tempo i zgromadzą tak jak corocznie, tłumy publiczności, tem więcej, że dochód z reduty przeznaczony jest na utrzymanie niezamożnych uczniów Akademji Sztuk Pięknych, oraz że cena biletu wstępu jest przystępna. Wstęp 8 zł, akademicki zł 4. Zaproszenia wydaje komitet codziennie od godz. 5—7 pop. w Akademji Sztuk Pięknych.

— **JÓZEF ŚLIWIŃSKI,** jeden z najznakomitszych polskich pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we wtorek, 9 bm. w Starym Teatrze i wykona wspaniały program. Bilety w cenie od zł 1—6 są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **SEKCJA ART. KOŁA MUZYKOLOGÓW U. U. J.** urządza dziś we czwartek 4 bm. o godz. 7-ej wieczór muzyczny w sali refektarzowej Zakładu Chemicznego, Jagiellońska 22 (wejście od plant). W programie: Bach, Händel, Vivaldi Tartini, Sammartini.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Bitwa pod Waterloo".
Piątek: „Bitwa pod Waterloo".

OPERETKA

Czwartek: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą"
Piątek: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".

BAGATELA

Czwartek: „Dziewczyna z zapałkami".
Piątek: Występ „Perskiego Oka".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA: „Lilja na śmietniku".
REDUTA: „Czarna maska".
NOWOŚCI: „Robin z lasu".
PROMIEŃ: „Uroda życia".
WANDA: „W sieci złoczyńców".
SZTUKA: „Złodziej w raju".

Z giełdy

Giełda krakowska z 3 bm., (w nawiasie kursy z 1 bm.): Pol Tow. handl. 0.19, Zieleniewski 9.70—9.90 (9.3—9.5), Parowozy 0.20, Górka 7.50—7.60, Siersza Górnicza 1.95 (1.85), Polska Nafta 0.29, Azot 0.18, Ćmielów 19.20, Chodorów 4.45 (4.4), Piasecki 1.35 (1.30).

Dolar nieoficjalnie 7.35—7.42.

Giełda lwowska

Lwów, 3. 22 PAT. Akcje: Bank hip. 0.46, Browary 8.60, 8.75, aBnk przemysł 0.08, 0.09, Chodorów 4.50, 4.45, 4.55, Chybie 4, Gazolina 0.95, 1, Parowozy 0.20, 0.21 Tow. Eks. soli 3.15, 3.20, 3.25, Zieleniewski 10, 9.90. 10.10. Cegielski 9, Oikos 0.90, 0.95, Siersza Górnicza 1.90.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT)
Waluty: Belgja 33'17, Holandja 292'37. Londyn 35'42 Nowy Jork 7'27. Paryż 27'46, Praga 21'56, Szwajcarja 14047. Wiedeń 10. 50 Włochy 29 33,

Akcje: Bank Małopolski Kraków —'— Bank Przemysłowy Lwów 0'13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4'—, Fuis 0'38. Wild —'— Cegielski 0'18, Parowozy 0'23, Zawiercie 7'0 Żegluga 0 09. Polska nafta 0 32, Siła i Światło 0'.0, Chmielów 0'20 Starachowice 0 91, Pocisk 1 60, Zieleniewski 10' , Zyrardów 7'9 Chodorów 4'70

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43 1/2, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 63'—, w złotych 474'50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedenska

Giełda wiedenska z dnia 3 b. m. (PAT)
Dewizy. Amsterdam 2865, Belgad 1248, Berlin 16890 Bruksela 32.3, Budapest, 9937, Bukareszt 3 7, Chrystania 14450, Kopenhaga 175 20, Londyn 3453, Madryt 100'— Medjolan 2844, Nowy Jork 70905, Paryż 26 65 Praga 21—, Sofja 4 93 Sztokholm 189 90 Warszawa 7'65 — 98'15, Zurych 136'73 dolary 709'—, belgijskie —. bułgarskie 4'6', duńskie ——. marki niemieckie 168.., angielskie 3440, jugosłowiańskie 1246. norweskie —'—, polskie 98'—, rumuńskie 307, szwedzkie 189.0. szwajcarskie 136' 0, hiszpańskie ——. czeskie 20'97 węgierskie 98'40, tureckie 2. 97

Akcje: Zieleniewski 99'. Silesja —'—, Fanto 157 Gal. Karpaty 117, Galicja 900, Siersza 28, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —' Tepego —',

Giełda zurychska

Zurych, 3. 2 PAT. Paryż 19.50, Londyn 25.23.2, Nowy Jork 5.18.7. Belgja 23.57. Włochy 20.80. Hiszpanja 73.35 Holandja 208.15, Berlin 1.23 5, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138 80, Oslo 105.60 Kopenhaga 128 05, Sofja 3.60, Praga 16.33, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72 6, Białogród 9.12.5. Ateny 7.34, Konstantynopel 2.70 Bukareszt 2.27.5. Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn 3. 2 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.86 7/16, Holandja 12.12 1/8, Francja 125.45, Belgja 106.97.5, Włochy 121.20, Niemcy 20.42.5, Szwajcarja 25.23, Hiszpanja 24.43.5, Danja 19.91, Szwecja 18.16, Norwegja 23.89.5, Helsingfors 193 1/8 Praga 164.18.

Giełda paryska

Paryż, 3. 2 PAT. Radjo. Londyn 129.30, Nowy Jork 26.50, Belgja 120.80, Hiszpanja 374.50, Szwajcarja 512.

LEKARZ DOMOWY.

Uzupełnienie odpowiedzi redakcji

RABINOWA GRAUBART, Będzin: Szpital żydowski w Krakowie przyjmuje położnice na 10 dni, dnia porodu licząc. Cena 225 zł. Trzeba się jednak wpierw porozumieć z zarządem, bo ilość separatek jest ograniczona. **N. R. S. TARNÓW:** Elektryzacja i masaż porażonych kończyn. **BRUNETKA OLGA:** 1) Trzebaby może nogę prześwietlić. 2) Usunąć elektrolizą.

TELEGRAMY

Olszański wyjechał do Mexyku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, z 2. (M) Żat donosi: Teofil Olszański, który w czasie trwania rozprawy przeciw ko Steigerowi przyznał się do wykonania zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej, opuścił Europę i wyjechał do Meksyku.

Proces przeciw ordynatowi Bispingowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 2. (F) Dziś przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się rozpisana na 10 dni rozprawa karna przeciwko ordynatowi Bispingowi, oskarżonemu o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego w Teresinie. Sprawa ta sięga jeszcze czasów carskich. Ordynat Bisping został w swoim czasie przez sądy rosyjskie skazany na 4 lata więzienia. Z powodu wniesienia apelacji rozpoczęła się dziś ponowna rozprawa przed sądem warszawskim. Na świadków zawezwano cały szereg osób z arystokracji polskiej.

Ustawa o zgromadzeniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 2. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej kontynuowano drugie czytanie ustawy o zgromadzeniach. Po dłuższej dyskusji przyjęto art. 8, 9 i 10.

Art. 8. dotyczy gospodarza zgromadzenia, który oprócz przewodniczącego jest odpowiedzialny za spokój. Gospodarz zgromadzenia musi być obywatelem polskim. Dłuższą dyskusję wywołał art. 10, który przewiduje w jakich wypadkach gopodarz ma prawo rozwiązać zgromadzenie. Projekt przewiduje, że może to nastąpić: 1) jeżeli zgromadzenie podburza do przestępstw, 2) jeżeli nastąpiło zakłócenie spokoju, 3) jeżeli przedstawiciel władz wezwał do tego przewodniczącego, 4) jeśli zgromadzenie zostało zwołane, wbrew art. 15 niniejszej ustawy.

Nauczyciele kontraktowi mają otrzymać wypowiedzenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 2 (F) Według projektu min. oświaty St. Grabskiego, wszyscy nauczyciele kontraktowi do staną wypowiedzenie posad z dniem 31 marca przyczem zawarte mają być nowe kontrakty.

—o-o—

Mückenbrum mistrzem Czech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane, 1 II. (K-n) Mistrzostwo Czech w biegach i skokach narciarskich na zawodach w Nowem Mieście zdobył Henryk Mückenbrum z Zakopanego.

—o-o—

Miesiąc więzienia za napad na policjanta w Tel Awiw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 II. (M) Z Jerozolimy donosi Żat: Sąd w Tel Awiw skazał 3 członków frakcji robotniczej na jeden miesiąc aresztu za zorganizowanie napadu na policjanta. Oskarżonych odprowadzono wprost z gmachu sądowego do więzienia.

Niema widoków porozumienia turecko-ang.

Londyn, 1. 2 PAT. Korespondent „Westminster Gazette" w Angorze donosi, że rokowania między ambasadorem angielskim a tureckim ministrem spr. zagranicznych nie doprowadziły do porozumienia. Anglja obstaje przy tem, by podstawą dla dalszych rokowań była decyzja Ligi narodów w sprawie Mosulu i odmowy koncesji terytorjalnych, podczas gdy Turcja nie chce uznać decyzję Ligi narodów za pod stawę rokowań. Ambasador angielski w Angorze wyjechał z tego powodu do Konstantynopola, celem zasięgnięcia nowych instrukcyj u swojego rządu. Nowe rokowania będą podjęte za tydzie, atoli niema wielkiej nadji aby doszło do porozumienia.

Komisja spraw zagr. Reichstagu

uchwaliła wnieść prośbę o przyjęcie Niemiec do Ligi narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 3 2. (T) Dziś odbyło się posiedzenie komisji Reichstagu dla spraw zagranicznych. Po wysłuchaniu dłuższego oświadczenia Stresemanna o konieczności wstąpienia Niemiec do Ligi narodów **uchwalono 18 głosami przeciwko 8** natychmiastowe wszczęcie kroków o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

Olbrzymie manifestacje w Kolonji

z powodu opuszczenia miasta przez wojska angielskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 1 II. (D) Z Kolonji donoszą: Ostateczna ewakuacja okupacyjnej armii angielskiej z obszaru Kolonji dała opwód do żywiołowej manifestacji ludności kolońskiej. Nieprzebrane tłumy przeciągały ulicami miasta wśród śpiewów. Dzwony biły we wszystkich kościołach. Po raz pierwszy od szeregu lat wywieszono sztandar narodowy.

Manifestacja przybrała charakter olbrzymiej zabaw ludowej. W manifestacjach wzięło udział 120 tysięcy osób.

* * *

Londyn, 1. 2 (L) Daily Chronicle donosi: Radjostacje londyńskie odebrały wyraźne bicie dzwonów słynej katedry kolońskiej z okazji ewakuacji wojsk angielskich.

Niemcy nie poniosą winy za wybuch wojny światowej?

Rewelacje prasy niemieckiej o rzekomem dziele amerykańskiem.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 3 2. (D) Pisma niemieckie podają sensacyjne „niedyskrecje", jakoby w bibjotece kongresu amerykańskiego w Waszyngtonie przygotowano dzieło **o winie za wywołanie wojny światowej.**

Z dokumentów i aktów jakie dzieło to ma rzekomo zawierać wynika, że **niema mowy o winie Niemiec w wywołaniu wojny.**

(Dzieło to ma zostać ogłoszone jeszcze w tym tygodniu.

Premier Bethlen wstydzi się pokazać w Lidze narodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 3 2. (D) Z Budapesztu donoszą, że premier Bethlen powierzył hr. **Andrassy'emu** zastępstwo Węgier w Lidze Narodów na sesji marcowej Ligi.

Hr. Andrassy misję przyjął pod warunkiem że do tego czasu, cała fałszerska afera zostanie w zupełności wyjaśnioną.

Śledztwo prowadzone przy udziale przedstawiciela policji francuskiej nie dało poza rzeczami znanemi nic nowego. Oskarżeni udziela ją wymijających odpowiedzi.

Koło żydowskie uchwaliło votum zaufania prez. Reichowi

Nieprzyjęcie dymisji prezesa Reicha.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 2 (F) W dalszej dyskusji w Kole Żydowskiem zabrał głos prezes **Reich**, który w przeszło godzinnem przemówieniu wskazał, że ugoda przyniosła już korzyści ludności żydowskiej i napiętnował metody sjonistów z Kongresówki, którzy nie chcąc czekać, aż sprawę konfliktu w Kole załatwi konferencja w marcu wywlekli sprawę obecnie na porządek dzienny. Następnie polemizuje mowca z Hitachdutem.

Przystąpiono następnie do głosowania. Poseł **Kirchsbraun** oświadcza, że wobec oświadczenia prezesa Reicha uważa za niewskazane przejście do opozycji i wywoływania przesilenia w prezydjum Koła i wobec tego będzie głosował za wnioskiem pos. **Hausnera**, który brzmi:

Koło Żydowskie przechodzi do porządku dziennego nad wnioskami pos. Schippera i sen. Koernera

W głosowaniu imiennem. którem kierował wiceprezes **Farbstein, przyjęto wniosek posła Hausnera 17 głosami przeciw 13.**

Za wnioskiem głosowali posłowie sjonistyczni z Małopolski z wyjątkiem pos. Frostiga, Aguda. Mizrachi, przeciw sjoniści z Kongresówki, Hitachdut posłowie **Frostig, Weinzieher** i sen. **Truskier**, przyczem obaj ostatni oświadczyli, że głosowania przeciwko wnioskowi posła Hausnera nie uważają za równoznaczne z wystąpieniem przeciwko linji politycznej Koła.

Pos. Dr **Schipper** oświadczył wobec wyniku głosowania, **że występuje z Koła Żydowskiego.**

Prezes Reich oświadcza, że mimo wyniku głosowania nad wnioskiem pos. Hausnera wyrażającego mu zaufanie za linję polityczną, nie chce przeszkadzać rozwojowi Koła i nie chce być powodem rozbicia jedności Koła i wobec tego **rezygnuje ze stanowiska prezesa Koła Żydowskiego.**

Pos. **Rozmarin** oświadcza, że solidaryzuje się ze stanowiskiem prezesa Reicha i składa wiceprezesurę Koła.

Sen. **Braude** wzywa posłów Reicha i Rozmarina do objęcia prezydjum Koła w imię dyscypliny.

W głosowaniu nie **przyjęto rezygnacji** prezesa Reicha i Rozmarina **17 głosami przeciw 6.** Mimo to prezes Reich **nie cofnął rezygnacji.** Na wniosek **pos. Hausnera uchwalono** wniosek **o wyrażenie zaufania** prezesowi Reichowi i prezydjum Koła **17 głosami przeciw 6.** Prezes Reich nie oświadczył się na to.

O godzinie 11 wieczorem skończyło się cały dzień odbywające się posiedzenie Koła.

Wybuch rewolucji w Lizbonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 3 2. (D) Wczoraj po południu wybuchła w Lizbonie rewolucja. Większy oddział powstańców pod wodzą pułkownika Esteve usiłował zdobyć szturmem koszary gwardji republikańskiej na Campolino. Wojskom republikańskim udało się odeprzeć powstańców, którzy cofnęli się na wyspę Al meto na Tagu.

Powstańcy oszańcowali się tam, ale zostali zmuszeni silnym ogniem marynarki i artylerji do poddania się. Dziś o godzinie 8 rano powstańcy poddali się bez stawiania warunków.

Drobne ogłoszenia

Zaraz do wynajęcia duży słoneczny pokój frontowy z balkonem. Najchętniej na przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia pod „Wielopole“ do Adm. N. Dz.

Zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU., Tarnów na nazwisko Leib Menlewicz, ur. w r. 1888 unieważnia

Kupię za gotówkę maszyny używane endlówkę i merezkarkę. Zgłoszenia: Jasna 5, I. p. Zakład ażurowania.

Do elegancko umeblowanego pokoju, poszukiwany drugi kawaler. Zgłoszenia między godz. 2—3. Tel. 4836.

Kancelarja adwokacka dobrze prosperująca w mieście okręgowem Zachodniej Małopolski wraz z lokalem, urządzeniem we własnym domu zaraz do odstąpienia. Porozumieć się można w Biurze dzienników Fränkla w Rzeszowie

COFIM

MIESIĘCZNIK MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

ZESZYT TRZECI (w zwiększonej objętości) o następującej treści:

1. Inż. B. Zimmerman: Młodzież a palestyńskie rzeczywistości.
2. Poseł A. Hartglas: Co to jest asymilacja?
3. Dr. L. Oberlaender: Światło wielkiej idei.
4. A. Cajtlin: Podnieście skrzydła.
5. Mgr. K. Stein: Eksperyment krymski.
6. Dr. N. M. Gelber: Sejm czteroletni a kwestja żydowska.
7. Dr. H. Lilien: Wychowanie religijne a narodowego
8. W. R. Iham: Nowoczesne malarstwo żydowskie
9. H. Pfeffer: Dawid Friszman.
10. D. Friszman: Liście.
11. D. Fajgenberg: II. Zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej.
12. Kronika akademicka (krakowska, lwowska, warszawska i wileńska).
13. Bibljografja. — 14. Nadesłane.

Ukazał się z druku.

Red. i Adm. Kraków, Stradom 15, I. p. of.
Tel. 45-41. — Konto czekowe P. K. O. 400..669

Cena egzemplarza 80 gr.

Jak chleb powszedni

tak niezbędną jest w życiu beztroska i pogoda, a zyskasz ją, prenumerując

BIBLJOTEKĘ WESOŁYCH i SENZACYJNYCH OPOWIEŚCI

która za bardzo niską cenę

bo 4 zł. 50 gr. kwartalnie

da ci 9 książek i 9 dodatków ilustrowanych.

Utwory pierwszorzędnych pisarzy!

Każdemu prenumeratorowi daje się możność uzyskania rocznej prenumeraty bezpłatnie.

Prenumeratę wpłacać należy na konto PKO. 12.155 lub przekazem pocztowych na adres:

BIBLJOTEKA WESOŁYCH i SENZACYJNYCH OPOWIEŚCI
Warszawa, Grzybowska 11

WSZELKIE KROJE

Dla Pań, Podlotków i Dziewczynek
do wszystkich żurnali
na zamówienie w przeciągu 48 godzin dostarcza:
„RUCH“ S. A., Kraków, Szczepańska 9.
Wystarczy nadesłać wycięty model z żurnalu wraz z miarą i zadatkiem 1 zł.
Cena od 0·60—3 zł, prócz kosztów przesył.



Słynne w całym świecie
Zioła z Gór Harcu
Dra Lauera.

Zalecane przez najsłynniejsze powagi lekarskie jak prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochfloetter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, hemorojdy, artretyzm i reumatyzm.

Zioła z Gór Harcu

Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Berlinie. Londynie, Wiedniu. Paryżu i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł 1·50, podwójne pudełko zł 2·50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga! Każde oryginalne pudełko, zaopatrzone Nr. 43 wg. rej. w Min. Zdr. Publ.



ŁAZIENKI PARYSKIE

oraz kąpiel rytualna (MIKWA)
Krakowie, ul. św. Gertrudy 19
gruntownie odnowione z komfortem urządz. (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

KASYNO SOPPOTY

otwarte przez cały rok

Rouletta-Baccara

gra odbywa się na guldeny gdańskie

Minimum 2 guld.
Maximum 2400 guld.

Sporty zimowe

Wolne miasto Gdańsk

Na karnawał

Suknie balowe, wieczorowe, kostjumy redutowe, historyczne i fantazyjne, wykonuje bardzo szykownie i tanio

Pracownia „OGNISKA PRACY“
Kraków, Mikołajska 9, II. p.
Godziny przyjęć: między 11—2 przedpoł.



Najlepsze i najtańsze
MLEKO DWORSKIE
E. WASUNG, Kraków, Św. Jana 3
(boczna ulica z linji A-B). — Telefon 3383.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7